

KINGA ZIELIŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ONKOCELEBRYTA CZY ZATROSKANY DUSZPASTERZ? WIZERUNEK MEDIALNY KS. JANA KACZKOWSKIEGO W FILMIE *JOHNNY* I WYBRANYCH PUBLIKACJACH NA KANALE YOUTUBE

1. Wprowadzenie. 2. Wizerunek medialny Kościoła katolickiego. 3. Autowizerunek ks. Jana Kaczkowskiego w wybranych vlogach cyklu *Smak Życia*. 4. Kreacja wizerunku ks. Jana w filmie *Johnny*. 5. Podsumowanie

Słowa kluczowe: Jan Kaczkowski, wizerunek, media społecznościowe, Kościół, Smak Życia, Johnny

1. WPROWADZENIE

Współczesne społeczeństwo nieuchronnie podlega wpływom mediów, które nie tylko dostarczają informacji, ale także kreują wizerunek pojedynczych osób jak i całych instytucji. Na *image* jednostki w mediach społecznościowych ma wpływ to, co pojawia się na jej profilu, ale także to, co zamieszczają inni użytkownicy internetowi. Dzięki temu możemy zatem wyróżniać autowizerunek – wykreowany przez twórcę – jak również wizerunek tworzony przez osoby trzecie. Odbiór wizerunku skupia się na przekazie słownym, jak i na wyglądzie oraz zachowaniu danego twórcy. Niektórzy twierdzą nawet, że werbalna strona człowieka ma dużo mniejsze znaczenie jego odbioru przez otoczenie. Według badań 90% ludzi już po kilku minutach dokonuje oceny drugiej osoby. Ocena ta aż w połowie oparta jest na wyglądzie zewnętrznym. Z badania, przeprowadzonego przez Anetę Grobelną, które polegało na zaprezentowaniu grupie badanych zdjęć kobiety i mężczyzny w dwóch rodzajach obuwia – sportowym i eleganckim – wynika, że na podstawie tylko tego jednego elementu wyglądu respondenci potrafili ocenić, kim jest osoba na zdjęciu, ile ma lat, czym się zajmuje, a nawet, co robi w wolnym czasie i jakiej słucha muzyki¹.

¹ M. Szulc, *Od gatunku do wizerunku. Autokreacje b(v)logerów modowych w mediach społecznościowych*, https://press.amu.edu.pl/pub/media/productattach/w/s/wstep_szulc_od_gatunku_do_wizerunku_2022_amup.pdf (dostęp: 05.04.2024).

To samo dotyczy Kościoła jako wspólnoty i duchownych. Kościół także zmienia się pod wpływem mediów, korzysta z nich, ale także jest w nich pokazywany. Tworzy swój wizerunek. Wielu kapłanów, podążając za duchem czasu, ewangelizuje poprzez media społecznościowe i komunikuje się z wiernymi dzięki różnym platformom.

Niniejsza publikacja koncentruje się na kreowaniu autowizerunku medialnego **Jana Kaczkowskiego** w autorskim vlogu *Smak Życia* na platformie YouTube oraz na wizerunku tego kapłana w filmie fabularnym *Johnny*, opartym na biografii puc-kiego duchownego (realizacja Daniel Jaroszek).

Jan Kaczkowski poprzez swoją działalność w mediach nie tylko otwiera perspektywę do badania jego autowizerunku i wizerunku, ale również relacji między Kościołem a kulturą popularną i roli ewangelizacji w przekazie masowym.

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza część dedykowana jest wizerunkowi Kościoła. Rozpaczynam od ogólnych ustaleń – etymologii słowa wizerunek, jego zrozumienia w kontekście teorii i praktyki. Omawiam również strategię tworzenia wizerunku, a ze względu na późniejsze analizy wymieniam sposoby jego wykorzystywania w mediach i kinie na konkretnych przykładach duchownych. Druga część pracy skupia się na analizie serii vlogów zatytułowanych *Smak Życia*, których autorem był ksiądz Jan Kaczkowski. Zagłębiam się w treść odcinków, ich przekaz oraz sposób prezentacji przez autora. Badam także, jakie wartości są promowane przez księdza Kaczkowskiego w materiałach oraz jakie strategie komunikacyjne są wykorzystywane przez niego w celu zaangażowania widzów. Oceniam autowizerunek księdza. Trzecia część opiera się na analizie pełnometrażowego filmu pt. *Johnny*, w reżyserii Daniela Jaroszka. Badam, jaki obraz Księdza wyłania się z kadrów, czy pokrywa się on z wizerunkiem w sieci.

Celem artykułu jest uchwycenie sposobu, w jaki duchowny prezentuje się i komunikuje z widzami w środowisku wirtualnym, a także jak widziany jest przez twórców filmowych. Hipoteza badawcza zakłada, że wizerunek medialny księdza Jana Kaczkowskiego będzie różnił się w zależności od medium, w jakim się prezentuje. Oczekuje się, że jego autorskie vlogi na YouTube będą bardziej personalne i skoncentrowane na relacjach z odbiorcami, podczas gdy film fabularny *Johnny* może przedstawiać bardziej wyidealizowaną lub wyimaginowaną postać duchownego, dostosowaną do potrzeb narracji. Metodą badawczą, wykorzystywaną w niniejszej pracy, jest analiza treści, która umożliwia dokładne zbadanie zawartości wybranych materiałów wideo i przekazu filmowego, a także identyfikację powtarzających się tematów, motywów i sposobów prezentacji duchownego.

Pytania badawcze, które stanowią oś analizy pracy, przedstawiają się następująco:

1. Jakie tematy i problemy są poruszane przez księdza Jana Kaczkowskiego w autorskich odcinkach na platformie YouTube?
2. W jaki sposób ksiądz Jan Kaczkowski prezentuje swoją rolę duszpasterską w kontekście codziennych wyzwań i radości życia w materiałach wideo?
3. Jak przedstawiony jest wizerunek księdza Jana Kaczkowskiego w filmie *Johnny* w porównaniu z jego autorskimi treściami na YouTube?

2. WIZERUNEK MEDIALNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Słowo *wizerunek* pochodzi z języka łacińskiego (łac. *imago*). Tłumaczy się je jako wyobrażenie, ostatecznie ukształtowana postać. Natomiast *Słownik języka polskiego* definiuje wizerunek jako sposób, w jaki dana osoba lub rzecz jest postrzegana i przedstawiana². Odnosi się on nie tylko do osób czy rzeczy, ale również obejmuje firmy, branże, organizacje. Należy nadmienić, że istnieją dwie metody tworzenia wizerunku – autowizerunek i wyobrażenie (kogoś, czegoś) kreowane przez osobę zewnętrzną.

Prezentacja samego siebie, jak stwierdził Barry Schlenker, jest nieodzownym aspektem relacji międzyludzkich, równie naturalnym jak oddychanie. *Autoprezentacja*, według definicji zawartej w *Oksfordzkim słowniku psychologii*, oznacza świadome lub nieświadome kierowanie wrażeniem, jakie jednostka wywołuje w trakcie interakcji lub sytuacji społecznych. Stanowi istotną formę zarządzania wrażeniami, koncentruje się na kontrolowaniu tego, jak jednostka wpływa na innych w kontekście pełnienia swojej roli społecznej³.

Wizerunek i autowizerunek są ściśle powiązane z emocjami, przekonaniami i opiniami, które kształtują się w umyśle danego odbiorcy. Wobec czego, wizerunek nie jest jedynie rezultatem działań kontrolowanych przez kreatora. Choć mogą istnieć próby kontroli przy jego kreacji, to ostateczna percepcja kształtowana jest przez odbiorców i ich interpretacje postępowań czy treści przekazywanych w środkach masowego przekazu. Eleri Sampson twierdzi, że wizerunek powinien być wzmocniony i kreowany na podstawie umiejętności, wartości i zdolności, jakie osoba prezentuje przed danym otoczeniem⁴. Joseph Pluta określa to jako zbiór technik komunikacyjnych, powstających na wskutek zamierzonych i niezamierzonych decyzji twórcy⁵. Wojciech Budzyński natomiast kładzie nacisk na sferę psychologiczną, kiedy to wizerunek przekształcany jest pod wpływem otaczającej rzeczywistości, w taki sposób, by odpowiadał pożądanemu w danej chwili efektowi⁶.

Reinhold Bergler stworzył równie istotną definicję wizerunku. Podkreśla on, że *Wizerunek to uproszczone, przesadzone i wartościujące wyobrażenie, pseudoosąd, niemające ograniczeń ważności (obowiązywania) i niepoddające się w sposób dostateczny empirycznemu potwierdzeniu. Wszystkie przedmioty dostępne ludzkiemu postrzeganiu, przeżyciom i przemyśleniom są przetwarzane i poddawane uproszczeniu jako wizerunki [...]. Wizerunki (uproszczenia) są fenomenem uniwersalnym. Odtwarzają rzeczywistość nie w sposób fotograficzny [...]. Wizerunki powstają, jak wskazuje na to zwłaszcza psychologia pierwszego wrażenia, w krótkim czasie na podstawie minimum dostępnych informacji. Wymagane przy tym mechanizmy*

² Słownik języka polskiego, *hasło: wizerunek*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2579940> (dostęp: 22.01.2024).

³ E. Bogdanowska-Jakubowska, *Strategie tworzenia wizerunku własnego w dyskursie politycznym*, Katowice, 2012, 293.

⁴ E. Sampson, *Jak tworzyć własny wizerunek*, Warszawa, 1996, 15.

⁵ E. Pluta, *Public relations – moda czy konieczność? Teoria i praktyka*, Warszawa 2001, 32.

⁶ W. Budzyński, *Zarządzanie wizerunkiem firmy*, Warszawa 2002, 9.

psychologiczne funkcjonują z dużą prędkością w sposób automatyczny i bez zakłóceń poprzez proces myślenia. Sceptycyzm, powątpiewanie zostają włączone, a dopuszczone tylko subiektywne i jednoznaczne wyroki⁷. Analizując słowa Berglera, na wizerunek warto spojrzeć szerzej, pod względem – jak wyżej wspomniano – psychologicznym. Chodzi tu o efekt pierwszego wrażenia. W psychologii nazwano to efektem *halo* lub *efektem aureoli*, wytłumaczone jako zjawisko, w którym przypisujemy, nieznanym wcześniej osobom konkretne cechy.

Wizerunek to ważny czynnik w obszarze kształtowania się relacji międzyludzkich i składa się z wielu elementów, które umiejętnie połączone, tworzą spójną, całość⁸. Poza pierwszym wrażeniem, które ma najistotniejszy wpływ na postrzeganie twórcy, znaczącą rolę w tej kwestii odgrywa również wygląd. Przysłowie *Jako cię widzą, tak cię piszą*⁹, trafnie oddaje stosunek na poziomie nadawca – odbiorca. Kryje się pod tym wiele aspektów, przyczyniających się do właściwego odbioru wizerunku, tj. ułożenie włosów, makijaż, styl ubioru, kolory odzieży, dobierane akcesoria, ale również barwa głosu i szybkość mówienia. Warto zaznaczyć, iż nie tylko to, co nabyte, lecz także wrodzone (blizny, kształt twarzy, ciała), tworzą obraz, który wpływa na postrzeganie osoby. Inną zaś istotną kwestią jest język, jakim posługuje się dana osoba. To dzięki niemu twórca trafia do konkretnej grupy odbiorców. Można tu mówić także o umiejętności słuchania, jak i sposobie pisania. Niemniej jednak, w kontakcie z odbiorcą, najsilniej oddziałuje powierzchowność, zauważana bowiem jest jako pierwsza, dlatego też przypisuje się jej rolę wiodącą w efekcie pierwszego wrażenia.

Kolejnym ważnym elementem wizerunku jest umiejętność zachowania i kultury osobistej, czyli sposób, w jaki twórca wizerunkowy postępuje wobec obserwatorów. Ewa Bogdanowska-Jakubowska, w swojej publikacji *Strategie tworzenia wizerunku własnego w dyskursie politycznym na temat autowizerunku politycznego*, wylicza strategie przy tworzeniu image'u. Jest to m.in. opisywanie siebie w taki sposób, aby wywrzeć na innych pożądane wrażenie, publiczne atrybucje, przejawiające się w wyjaśnianiu własnego zachowania w sposób zgodny z określonym wizerunkiem społecznym, pamięciowe manipulacje – rzeczywiste lub udawane zapamiętywanie lub zapominanie pewnych treści, ale także kontakty społeczne, czyli publiczne manifestowanie związków z pewnymi osobami i odcinanie się od innych, konformizm i uleganie, czyli zachowywanie się zgodnie ze społecznymi normami albo preferencjami innych ludzi. Elementem strategii są również dekoracje, rekwizyty i oświetlenie, wykorzystywanie elementów otoczenia do celów autoprezentacyjnych¹⁰.

Należy podkreślić, że wzorce postępowania są zależne od wychowania, sytuacji, w której aktualnie znajduje się jednostka, ale też od wewnętrznych metamorfoz i doświadczeń z przeszłości. Na wizerunek niewątpliwie wpływają osiągnięte sukcesy,

⁷ K. Gierło, *Wizerunek (image) polityka – teoria i praktyk w Public relations w teorii i praktyce*, Wrocław 2002, 22.

⁸ Tamże, 22.

⁹ Wielki słownik języka polskiego, *Jak cię widzą tak cię piszą*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/3733/jak-cie-widza-tak-cie-pisza> (dostęp: 21.05.2024).

¹⁰ E. Bogdanowska-Jakubowska, dz.cyt., 294.

rola społeczna oraz wybrana branża, w jakiej porusza się dana osoba. Wymienione czynniki pozwalają na dotarcie do konkretnego grona odbiorców i zjednoczenia społeczności, co owocuje uznaniem i szacunkiem, jak również zyskaniem zaufania odbiorcy¹¹. Wizerunek nigdy nie będzie kompletny, jeśli nie zostanie podjęty trud przeanalizowania i zgrania ze sobą wszystkich tych aspektów¹².

Wraz z narastającym wpływem mediów masowych na postrzeganie rzeczywistości zaszły zmiany w kształtowaniu interakcji z wiernymi w Kościele, także jeśli chodzi o określanie dialogu na poziomie doktrynalnym. Podczas Soboru Watykańskiego II (11 października 1962–8 grudnia 1965 r.), Papież Paweł VI ogłosił Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli – *Inter mirifica*. Zaakcentowano tu, że wykorzystanie środków masowego przekazu przez Kościół jest naturalnym prawem do edukacji i ewangelizacji. Kościół winno traktować się jako instytucję Boską i ludzką. *Ludzką, to znaczy, że z socjologicznego czy prawnego punktu widzenia, jest on podobny do innych instytucji – podlega takim samym prawom i obowiązkom, korzysta z podobnych narzędzi i infrastruktury*¹³, co oznacza, że w mediach jest także miejsce na treści związane z Ewangelią i religią.

Współcześnie oczekuje się, aby struktury kierujące życiem religijnym były aktywne w komunikacji i uwzględniały nowoczesne media. Kościół potrzebuje umiejętnego korzystania z mediów, a sięganie do różnych środków i kanałów komunikacyjnych sprawia, że staje się on bardziej dostępny i bliski ludziom. Nie sposób zaprzeczyć, że dziś Kościół staje przed wieloma wyzwaniami w epoce cyfrowej. By unaocznić siłę i konieczność przekazu internetowego podam kilka danych. Liczba użytkowników największej i najpopularniejszej platformy społecznościowej na świecie – Facebooka – przekroczyła 2 miliardy osób. Na Twitterze każdego dnia publikowanych jest 700 milionów tweetów, a ilość dziennie udostępnianego materiału video online równa się temu, co w ostatnich latach, produkowano w ciągu kilku tygodni. Co minutę w Internecie wysyłanych jest 18 milionów wiadomości SMS, 38 milionów na WhatsAppie, 187 milionów e-maili, prawie 4 miliony zapytań do wyszukiwarki Google. Ponadto, codziennie ludzie oglądają niemal 270 tysięcy godzin treści na Netflixie, a na YouTube publikowanych jest 4,5 miliona filmów¹⁴. Wymienione dane wskazują, jaką potęgą jest dziś Internet. Jesteśmy zalewani falą informacji, których ilość na świecie, podwaja się co dwa lata¹⁵. Liczby odnoszące się do aktywności w sieci ukazują, jak trudno może być trafić Kościołowi do szerokiego odbiorcy. Autorzy jednej z teorii komunikowania – agenda setting – Maxwell McCombs i Donald Shaw – piszą:¹⁶ *Media kreują rzeczywistość poprzez skupienie uwagi społecznej na wybranych przez nie same zagadnieniach i dostarczają odbiorcom*

¹¹ Tamże.

¹² E. Sampson, dz.cyt., 24.

¹³ M. Przybysz, K. Marcyński SAC, *Media i kościół. Polityka informacyjna kościoła*, Warszawa, 2011, 21.

¹⁴ M. Przybysz, *Kościół w social media. Komunikacja instytucji eklesjalnych w mediach społecznościowych w perspektywie medioznawczej i teologicznej*, Kultura – Media – Teologia, 2018, nr 35, 141.

¹⁵ M. Przybysz, K. Marcyński SAC, dz.cyt., 25.

¹⁶ M. Przybysz, dz.cyt., 141.

wspólnych punktów odniesień¹⁷. Teoria ta jest niezwykle istotna, gdy mówimy o Kościele i jego komunikacji w mediach. Unaocznia to sytuację, w której pośród tylu różnych informacji, te dotyczące religii mogą zniknąć. Dlatego ważna jest interakcja człowieka w sieci wobec Kościoła, jak również duchownych, którzy w tym przypadku, przybierają formę adresata. *Kościół zrodził się z komunikacji i jego misją jest komunikowanie*¹⁸. Musi on jednak, sprostać pewnym wyzwaniom, tempu oraz poprawnemu spełnianiu poszczególnych ról, które narzucają współczesne media. Zatem, patrząc na dzisiejsze trendy tworzone w sieci, przyjmując powyższą analogię, zadajmy następujące pytania – czy w przestrzeni medialnej jest miejsce na komunikację o Kościele i płynącą z Kościoła? Czy księża jako przewodnicy Kościoła, mogą zaistnieć w Internecie? Dlaczego media pełnią istotną rolę w kształtowaniu wizerunku duchownych i Kościoła?

Jak zauważają Monika Przybysz i Krzysztof Marcyński: *Ewangelizacja, którą można określić jako komunikowanie wiary, to jedno z podstawowych zadań Kościoła. Chrześcijanie zawsze starali się użyć wszystkich możliwych środków i wszystkich sił, by Ewangelia szerzyła się w świecie*¹⁹. Doniesienia medialne skupione są często na wydarzeniach, mających negatywny wydźwięk. Należy tu również wskazać na różnorodne manipulacje ukryte w przekazywanych treściach. *Realna rzeczywistość jest modelowana według zasad mediów. Medialny język nienawiści nabiera cech performatywnych, kreujących sztuczny świat nienawiści medialnej, przenikającej realny świat relacji międzyludzkich (media odpowiedzialne za emocje nienawiści, np. w ocenie przeciwników politycznych)*²⁰. W tym przypadku Kościół i jego przewodnicy stają przed realnym wyzwaniem, by zapobiegać nienawiści, bronić moralności i głosić Prawdę Chrystusową. Reagowanie na agresję i kontrowersyjne tematy to sposób formowania wartości społecznych i pozytywny wpływ na wizerunek Kościoła, który powinien łączyć, a nie dzielić.

Obecność księży czy zakonnic w sieci pełni funkcję synergiczną, umożliwiając realizowanie wszystkich kluczowych funkcji wspólnotowych: wspiera praktyki religijne, pobudza i formuje wiarę, ale również uczy wrażliwości. Ponadto akceptuje formy chroniące ludzką godność, równoprawność, tożsamość, a także wyklucza możliwość nadania słowu funkcji narzędzia walki, przemocy i instrumentu sprawowania władzy nad bliźnim²¹. Istotę istnienia Kościoła w sieci, trafnie ukazuje czas panowania pandemii COVID na świecie. Wówczas pandemiczne okoliczności wymusiły konieczność dostosowania się ludzi do nowych warunków funkcjonowania w różnorodnych dziedzinach życia. Nie tylko przedsiębiorstwa czy szkoły musiały zmienić swój tryb pracy na zdalny, ale także miejsca kultu. Zakazy spotkań zbiorowych, nakazy odpowiedniego odstępu zmusiły parafie, by te

¹⁷ Tamże.

¹⁸ M. Przybysz, K. Marcyński SAC, dz.cyt., 29.

¹⁹ *Kościół i media w perspektywie komunikacyjno-pastoralnej*, red. K. Łuszczek, Szczecin 2008, 18.

²⁰ M. Drożdż, *Język nienawiści w dyskursie medialnym*, Acta Universitatis Lodziensis 2016, nr 31, 26.

²¹ A. Wallentin, *Mowa nienawiści a Kościół katolicki we współczesnej dyskusji w Polsce w latach 2012-2017*, Język. Religia. Tożsamość 2018, nr 2, 174

natychmiastowo zaczęły używać mediów jako podstawowego środka komunikacji z wiernymi. Rozpoczęły się transmisje na żywo z mszy świętych, gdzie mury kościoła były puste i wszystko odbywało się do kamer. *Transmisje liturgii oglądać można było zarówno na kanałach telewizji publicznej, w tym w TVP1, TVP Polonia, jak i stacji komercyjnych, np. Polsat Rodzina, Polsat News czy TV Republika. Ponadto do przedsięwzięcia powszechnego, medialnego udostępniania liturgii Polakom w niecodziennych okolicznościach dołączyły telewizje internetowe, jak chociażby WP Pilot oraz serwisy i portale internetowe, wśród których były m.in. OnetReligia i TVN24*²². Uaktywniono strony parafialne, a przepływ informacji skupiał się na witrynach internetowych. Zjawisko koronawirusa pokazało, że ewangelizacja w mediach jest możliwa, a wierni dobrze ją przyjmują, ponieważ ich potrzeby w trakcie trudnych chwil, zostały sprawnie zaspokojone.

W rezultacie, skutki pandemii Covid-19 sprawiły, że większość społeczeństwa znalazła się w izolacji nie tylko fizycznej, ale także wirtualnej. Ciągłe zalewanie bodźcami z Internetu stało się codziennością, co narzuciło nowy styl życia w komunikacji wirtualnej i trendach. Zmieniło się także nastawienie do długości przekazywanych treści. Obecnie pionierem są materiały, których przyswojenie zajmuje kilka sekund – dotyczy to zarówno tekstów informacyjnych, jak również materiałów audiowizualnych. Otworzyło to nowe możliwości, ale też wyzwania dla Kościoła i duchownych, wobec skutecznego przekazywania wartości religijnych w przystępnej formie na platformach społecznościowych. Najbardziej klarowny obraz przedstawionego problemu pokazuje platforma społecznościowa TikTok. W 2022 r. był najczęściej pobieraną pozycją, a zgromadził ponad miliard aktywnych użytkowników dziennie²³. Autorzy mają szeroką możliwość edycji swoich materiałów: od zabawnych filtrów, po wybór muzyki i czcionek napisów. Aktualnie aplikacja jest epicentrum wirtualnego świata, z którego można zaczerpnąć informacji z wielu różnych kategorii. Funkcjonalność omawianej platformy rozwija wachlarz możliwości, które można wykorzystać do rozpowszechniania wartości religijnych i ewangelizacji społeczeństwa. Jego potencjał wykorzystują polskie osoby świeckie, siostry zakonne, jak również księża.

Sebastian Kosecki (ks.sebastian.kosecki) to jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców ze środowiska kościelnego, na wspomnianym serwisie. Kontent, który tworzy, opiera się przede wszystkim na dialogu z użytkownikami. Chodzi tu o odpowiedzi na pytania internautów, dotyczące – w głównej mierze – codziennego życia księży, zasad Kościoła i moralności człowieka. Na profilu księdza Sebastiana nie brakuje tanecznych trendów z udziałem młodzieży, ale też filmików zawierających dawkę humoru. Działalność duchownego spotyka się z aprobatą internautów, na co wskazują zasięgi na jego profilu oraz interakcje odbiorców. Kosecki stał się na tyle znany, że pojawił się także na innych serwisach, między innymi jako gość w wywiadach. Podobne działania podejmuje ksiądz Sebastian Picur, który również

²² E. Stachowska, *Religia i religijność w czasie koronawirusa na przykładzie Polski 2020*, Przegląd Religioznawczy 2020, nr 3, 118.

²³ M. Masłowska, *Statystyki TikToka w 2023. Zaskakujące liczby i fakty!*, <https://widoczni.com/blog/statystyki-tiktok> (dostęp: 20.11.2023).

jednoczy i ewangelizuje użytkowników TikToka. Obaj duchowni tworzą wizerunek kapłanów nieobawiających się tematów tabu. Ich szczerość i radość płynąca z łączenia zabawy i religii w mediach jest na tyle autentyczna, że ludzie chętnie wchodzi z nimi w interakcję, udzielając się w transmisjach na żywo, komentarzach i wiadomościach prywatnych. Duchowni niekiedy łączą swoje siły i pełnią rolę edukatorów w mediach.

Kościół stale eksploruje nowe strategie przekazywania nauk wiary. Nakaz misyjny Jezusa nie jest ograniczony jedynie do tradycyjnych form, lecz stanowi zachętę do poszukiwania innowacyjnych dróg ewangelizacji oraz do twórczego wykorzystywania nowatorskich narzędzi. Każdy duchowny wybiera własne drogi dotarcia do odbiorców. Od klasycznych kazań podczas mszy świętych, po platformy społecznościowe. Jak już pisałam, TikTok to jedna z najbardziej wpływowych aplikacji na dzisiejsze pokolenia.

Wielu ludzi zjednał także YouTube. Platforma kojarzona głównie z muzyką, gromadzi także materiały innej tematyki. Znajdują się tam wszelkiego rodzaju poradniki, streamy z gier, challenge, a także vlogi z życia codziennego twórców. Tematyka religijna znalazła tam również swoje miejsce. Szczególnie zasłużonym twórcą z obszaru wiary i Kościoła jest o. Adam Szustak – polski duchowny, dominikanin, twórca medialny. Jego treści publikowane na kanale *Langusta na Palmie*, osiągały po kilkadziesiąt tysięcy, a nawet kilka milionów odtworzeń, a sam kanał zebrał 887 tys. subskrybentów. Ojciec Szustak opublikował na swoim kanale ponad 7 tys. filmów. *Postanowił wprowadzić do Internetu Ewangelię zgodnie z hasłem: „wszystkim, wszędzie i na wszelkie sposoby”. [...] Opowiada o chrześcijaństwie w sposób przystępny, a zarazem bardzo treściwy. Głosi na YT rozważania w krótszych, czasem dłuższych seriach, wydaje konferencje w formie audiobooków, pisze książki oraz podróżuje po całym świecie – odwiedził ok. 90% krajów świata. To właśnie z większości tych miejsc nagrywał swoje vlogi, pokonując tym samym dosłownie i w przenośni bariery terytorialne*²⁴. Otwartość, dobór treści i formy, która nie wpisuje się jedynie w kaznodziejski ton sprawia, że Dominikanin tworzy pozytywny wizerunek duchownego, przy czym zjednuje społeczność, dzieląc się realnymi wartościami.

Działalność ewangelizacyjna przybiera różne formy. Ubierana jest w różne treści, które podejmuje coraz więcej przewodników Kościoła, wchodzących w świat wirtualny. Media mają znaczny wpływ na to, jak ludzie postrzegają duchownych i instytucje Kościoła. Zatem ważne jest umiejętne tworzenie wizerunku Kościoła i kapłanów, z uwagi na zjednywanie ludzi, kształtowanie opinii publicznej. *Podążanie drogą Dekalogu jest trudne, ale do podjęcia go przekonuje przekazywane w mediach dobro. Treści te – jak wskazują biskupi – tłumaczą zarówno sens dokonywania dobrych czynów, jak i ich wpływ na jakość człowieczeństwa. [...] Stąd też wynika potrzeba refleksji nad odbieranym przekazem (zarówno informacyjnym, jak i publicystycznym), aby zachęcał do walki z pokusami do grzechu oraz utwierdzał w wyborze wszystkiego, co stanowi przyjęcie daru zbawienia* – pisał ksiądz Paweł Maciaszek²⁵.

²⁴ D. Szot, *Adam Szustak – Langusta na palmie wprowadza wiarę w XXI wiek*, <https://harbingers.io/blog/adam-szustak-langusta-na-palmie> (dostęp: 22.01.2024).

²⁵ P. Maciaszek, *Zbawienie człowieka w świecie kreowanym przez media. Głos pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce*, https://digital.fides.org.pl/Content/1820/PDF/Zbawienie_czlowieka.pdf (dostęp: 20.11.2023).

Kino to medium o znacznej sile oddziaływania na odbiorcę. *Oglądanie filmu to akt kontemplacji. Otwieramy się wtedy na przedmiot naszej kontemplacji, tak samo jak on otwiera się na nas. w wyniku takiego spotkania zmieniamy się i my, i on*²⁶. Podczas seansu filmowego doświadczamy przedstawienia określonych wartości, które mogą wzmacniać, podważać lub nadszarpywać system wartości odbiorcy. Produkcje filmowe stanowią doskonałe narzędzie do komunikacji i edukacji, jednakże równie efektywnie mogą pełnić rolę wysoce wpływowej formy obrazu. Pozycje kinowe, które można przypisać do „religijnych”, często wywołują szeroką dyskusję na temat stanu i pozycji polskiego Kościoła i jego przewodników w sutannach. Na przestrzeni ostatniej dekady, wyemitowano dziesiątki filmów, których tematyka poświęcona została duchownym lub Kościołowi. Zawiera się w nich pozytywny, ale też agresywny wizerunek katolickich religii katolickiej.

Produkcja Wojciecha Smarzowskiego *Kler* odbiła się szerokim echem po premierze, która odbyła się we wrześniu 2018 r. na 43. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Film [...] *po niespełna dwóch miesiącach od inauguracji liczył już ponad pięć milionów widzów. Z tak pokaznym wynikiem oglądalności, uplasował się na trzecim miejscu w rankingu filmów z największą liczbą widzów po 1989 roku*²⁷. Smarzowski w swojej twórczości zauważa kwestie, które często są zapomniane, a także takie, o których nie każdy lubi dyskutować. Przeprowadza on niezwykle krytyczną analizę psychologiczną społeczeństwa, prezentując postaci bez żadnej empatii. Jego filmy najczęściej przybierają formę satyry społecznej. Nie boi się zaglądać tam, gdzie inni z reguły nie zaglądają: eksploruje takie tematy jak: prawo, duchowieństwo, instytucje państwowe, urzędnicze.

Kler przedstawia kontrowersyjny wizerunek polskiego duchowieństwa. w filmie, reżyser położył nacisk na problemy wewnątrz Kościoła katolickiego, ukazując hierarchię kościelną jako instytucję pełną korupcji, nepotyzmu, a także deprawacji moralnej. Wojciech Smarzowski przedstawił trzy główne postaci księży, wszystkie zatopione w brudnych interesach, nadużywające swojej pozycji w społeczeństwie.

Duszpasterz Kukula – postać odegrana przez Arkadiusza Jakubika – który w gruncie rzeczy przyzwoicie pełni rolę kapłana, zostaje oskarżony o molestowanie chłopca z patologicznej rodziny. Kiedy jeden z jego ministrantów trafia do szpitala, a prawda o tym, że padł ofiarą gwałtu, wychodzi na jaw, wszyscy kierują spojrzenia na miejscowego duchownego. Wówczas zaczyna się szukanie winnego, społeczny ostracyzm. Ludzie powszechnie uważają, że kapłan, utrzymujący bliskie relacje z dziećmi, być może dopuścił się dewiacyjnych czynów. Na te oskarżenia bohater reaguje strachem i milczeniem. Wątek ten, koncentruje się na problemie ukrywania przypadków pedofilii przez duchownych, a także na zatajaniu takich spraw przez hierarchię kościelną.

Reżyser *Kleru* regularnie pokazuje swoich bohaterów w stanie upojenia, uznając, że to właśnie pod wpływem alkoholu odkrywają się autentyczne oblicza. Robert

²⁶ *Kino jako kościół*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/hollywood_02.html (dostęp: 20.11.2023).

²⁷ A. Zawisza, *Wizerunek osób duchownych i Kościoła katolickiego w polskim filmie fabularnym od 1961 do 2018 roku. Na wybranych przykładach*, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/4311/0000-DR-281064-praca.pdf?sequence=3> (dostęp: 20.11.2023).

Więckiewicz, filmowy ksiądz Trybus, pełni funkcję duszpasterską na wsi. Trybus często sięga po alkohol, a zobowiązanie celibatu narusza poprzez związek z gospo-
sią, Hanką (Joanna Kulig), którą namawia do dokonania aborcji.

Nie brakuje również wątków, gdzie pokazana jest rola pieniądza w środowisku księży z wyższego szczebla, dla których dobra materialne – w przenośni i dosłownie – się liczą, a *złote jest skromne*²⁸. Wymienione problemy prezentuje trzeci z bohaterów, ksiądz Lisowski (Jacek Braciak). Nadzoruje sprawy przetargów i „działalności charytatywnych”. Wchodzi także w polityczną grę z arcybiskupem Mordowiczem (Janusz Gajos), stojącym na czele zdeprawowanej i mafijnej kurii krakowskiej²⁹. Lisowski to także pedofil i zdeprawowany mężczyzna, który jednak doświadczył przemocy, także seksualnej w dzieciństwie.

Reżyser przedstawił w filmie kontrowersyjne wizerunki księży, z którymi ludzie nie chcieliby mieć do czynienia. Jego produkcja może realnie wpłynąć na postrzeganie księży i ich posługę, jednak nie taki zamiar miał filmowiec. *Film jest skierowany głównie do wiernych, a jeszcze konkretniej – do samej warstwy duchownej. To oni powinni go zobaczyć, wyrobić sobie zdanie i na chłodno wartościować. Problemy, które zwykle są bagatelizowane i zamykane pod dywan, winny wybrzmieć w debacie publicznej, także w skali lokalnej. Warto pomyśleć o „Klerze” jako o kamieniu milowym na pewnej drodze, może niezbyt subtelnym i na pewno nie najlepszym, ale ważnym. Ważnym, żeby uniknąć kryzysu, jaki przeżywa młody ksiądz idealista z seminarium, który żali się Kukule, że Kościół to niby wspólnota, ale jak przychodzą kłopoty do nie ma do kogo gęby otworzyć*³⁰. Jak można przeczytać w wywiadzie udzielonym przez Wojciecha Smarzowskiego „Gazecie Wyborczej”, istotnym punktem przy tworzeniu scenariusza do filmu było ukazanie, że *Księża w Polsce są poza prawem, choć różnią się od nas tylko noszeniem sutanny*³¹. Jan Pelczar, dziennikarz radia RAM, podkreślił w swoich mediach społecznościowych, że w jego mniemaniu, twór Smarzowskiego nie jest dziełem antykościelnym, ale ukazuje on obraz anatomii braku przemian w Kościele³². Krytyk filmowy, publicysta i polski teatrolog Tomasz Raczek zaznacza, że niejednen ksiądz wyrazi swoje oburzenie wobec filmu, jednak jest to wytwór, z którym prędzej czy później – niezależnie od bólu czy satysfakcji – powinien zapoznać się każdy Polak, mający różny stosunek do Kościoła i duchownych³³.

Niewątpliwie, jednym z najbardziej interesujących dzieł, w których główną rolę odgrywają duchowni jest produkcja *Boże Ciało*, reżyserii Jana Komasy. Ukazuje on bowiem odmienne wizerunki księży, rzucając światło na złożoność kapłańskiego

²⁸ Kino Helios Polska, *KLER – Zwiastun PL (Official Trailer)*, <https://www.youtube.com/watch?v=2uWgZa-nIg0> (dostęp: 22.01.2024).

²⁹ K. Walczak, „Kler” – recenzja, <https://www.filmawka.pl/kler-recenzja/>, (dostęp: 22.01.2024).

³⁰ Tamże.

³¹ T. Sobolewski, Smarzowski o „Klerze” i grzechach Kościoła. „Księża w Polsce są poza prawem, choć różnią się od nas tylko noszeniem sutanny”, <https://wyborcza.pl/7,101707,23933875,smarzowski-o-klerze-i-grzechach-kościola-ksieza-w-polsce.html> (dostęp: 19.01.2024).

³² M. Ołasz, *Komentarze po pierwszym pokazie „Kleru”: wielki, ważny, powalający film*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1570795%2Ckomentarze-po-pierwszym-pokazie-kleru-wielki-wazny-powalajacy-film.html> (dostęp: 20.11.2023).

³³ Tamże.

życia, pokazuje duchownych jako jednostki zmagające się z własnymi grzechami i moralnymi dylematami, starając się jednocześnie być źródłem wsparcia dla tych, którym służą. W ten sposób film staje się nie tylko opowieścią o konflikcie wewnętrznym jednostki, ale również refleksją na temat kondycji współczesnego kapłaństwa i jego roli w społeczeństwie.

Komasa stworzył głównego bohatera na zasadzie sprzeczności. Przedstawia Daniela (Bartosz Bielenia) jako członka zakładu poprawczego, który po wyjściu czyni niepraworządną posługę kapłańską. Przez zbieg okoliczności i pochopną decyzję, przyjmuje rolę kapłana – zarówno liturgiczno-sakramentalną jak i „piknikową”, jednocześnie jego rzeczywistość to walka powołania z brutalną przeszłością. Mimo łamania zasad, odbiorca odczuwa pozytywne emocje w odniesieniu do jego postaci. Komasa wykreował wizerunek kapłana, jakiego ludzie chcą i potrzebują w swojej parafii.

Rolę drugoplanową odgrywa Ksiądz Tomasz (Łukasz Simlat), kapelan w zakładzie poprawczym. Staje się on kluczową postacią w życiu głównego bohatera, Daniela. Ksiądz Tomasz pracuje wśród tych, którzy popełnili przestępstwa, staje się dla chłopaków duchownym przewodnikiem, gotowym wspierać tych, którzy pragną zmiany. Wizerunek tego kapłana jest bardzo pozytywny – ukazuje siłę współczucia i wiary w możliwość nawrócenia nawet najbardziej skomplikowanych jednostek, ale także prezentuje zachowania księdza z powołania (surowo traktuje Daniela za jego występki, związany z podszywaniem się pod kapłana).

Reżyser ukazał także przeciwną postać – proboszcza, Wojciecha (Zdzisław Wardejn). To alkoholik upijający się do nieprzytomności. Rzuca negatywną perspektywę w kontekście kapłaństwa. Jego obecność stanowi przeciwieństwo moralne w instytucji kościelnej.

Wśród filmów o kapłanach, znajdują się również takie, które przedstawiają księży jako osoby pełniące swoją posługę z czystego powołania, a ich kapłańskiej drodze przyświecają najważniejsze wartości życiowe. Taki wizerunek duchownego znaleźć można w filmie *Popiełuszko. Wolność jest w nas*, reżyserii Rafała Wilczyńskiego. To opowieść o życiowej drodze, jaką przebył niezapomniany kapłan „Solidarności”, od wczesnego dzieciństwa do męczeńskiej śmierci³⁴. W filmie to ksiądz, który potrafi jednoczyć różne grupy społeczne w obronie wspólnych wartości: wspieranie strajkujących górników czy obecność na manifestacjach, symbolizują jego rolę jako lidera społeczności. Jako kapelan jest blisko wiernych. Tę postawę ukazują sceny, w których udziela duchowego wsparcia, prowadzi modlitwy, a także kieruje ludźmi do zjednoczenia w walce o wolność. Jego postać odważnie staje w obronie wolności i praw człowieka, jednocząc społeczeństwo w duchu walki przeciwko reżimowi komunistycznemu, w imię czego ponosi męczeńską śmierć.

³⁴ M. Sabalski, *O człowieku, który nie milczał*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Popie%C5%82uszko.+Wolno%C5%9B%C4%87+jest+w+nas-7762> (dostęp: 20.11.2023).

3. AUTOWIZERUNEK KSIĘDZA JANA KACZKOWSKIEGO W WYBRANYCH VLOGACH CYKLU SMAK ŻYCIA

Platformy społecznościowe stają się coraz częstszą formą przekazywania Słowa Bożego. W dzisiejszych czasach można wskazać wiele kanałów katolickich na YouTube, gdzie udostępniane są rekolekcje i inne treści religijne, stanowiące dopełnienie tradycyjnie rozumianej ewangelizacji. Nowoczesne narzędzia pozwalają na dotarcie do szerszej publiczności i kierowanie przesłania wiary w sposób nowatorski i inspirujący³⁵. W tej części artykułu analizuję filmy pod kątem tworzenia autowizerunku księdza Jana Kaczkowskiego w autorskich vlogach na platformie YouTube. Serwis uwzględnia szereg treści, w których widz ma możliwość oglądać i słuchać księdza Jana. Dostępne są m.in. materiały audiowizualne z kazań, wywiad na Akademii Sztuk Przepięknych z festiwalu Woodstock, jak również rozmowy z wizyt gościnnych np. w programie Tomasza Lisa. Wnioskować zatem można, że Jan Kaczkowski był niezwykle medialną osobą i pojawiał się w wielu środowiskach, podejmował dyskusje na niejednolite tematy. Wydaje się, że wizerunek księdza ukazany w Smaku Życia jest najbliższy rzeczywistości, ponieważ sam ksiądz Jan jest twórcą i bohaterem opublikowanych video, zatem on decydował o całokształcie publikowanych odcinków. W publikacji poddam analizie nagrania, zamieszczane przez księdza na kanale *Boska TV*.

Forma ewangelizacji poprzez nowe media rozpowszechniła się zwłaszcza na platformie YouTube. Na wspomnianym serwisie internetowym w 2012 r. powstał kanał *Boska TV*. Projekt ten został stworzony przez kilka osób związanych ze stacją telewizyjną *Religia.tv*, które przez pięć lat podczas jej istnienia były odpowiedzialne za tworzenie programów, takich jak: *Między sklepami*, *Bóg w wielkim mieście*, *Ludzie na walizkach*, *Gotowy na śmierć?*, *Rozmównica*. Po decyzji Grupy ITI o wstrzymaniu produkcji autorskich programów *Religia.tv*, od stycznia 2013 r., pojawił się pomysł kontynuacji produkcji treści o tematyce chrześcijańskiej i ewangelicznej poza ramami tej stacji³⁶. Twórcy kanału piszą o sobie, że to *pierwszy stricte telewizyjny portal dla ludzi, którym (ich własna) duchowość nie jest obojętna, którzy na rozmaite sposoby poszukują Boga i którzy chcą pogłębiać wiarę nie odcinając od niej rozumu. Wreszcie dla tych, którzy chcą poszerzać wiedzę, pamiętając o tym, że nasza cywilizacja oparta jest na greckiej filozofii, rzymskim prawie i chrześcijańskiej etyce*³⁷. Obecnie kanał subskrybuje blisko 17 tys. użytkowników platformy, którzy mają dostęp do 887 filmów o tematyce religijnej³⁸.

Jedną z serii, którą można odnaleźć na kanale *Boskiej TV*, jest cykl vlogów *Smak Życia*, autorstwa księdza Jana Kaczkowskiego. W opisie twórca został przedstawiony jako *człowiek, który uczył lekarzy, jak rozmawiać z pacjentami*

³⁵ A. Gronkowska, *Media społecznościowe jako narzędzie nowej ewangelizacji na przykładzie twórczości internetowej*, Roczniki Pedagogiczne 2018, nr 1.

³⁶ Boska TV, <https://www.youtube.com/channel/UCHg5k1X3JLjv2J57gUdJS2A> (dostęp: 15.12.2023).

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

*o umieraniu*³⁹. To jednak nie jedyna rola, którą pełnił w swoim życiu, co przedstawia jego bogata biografia.

Jan Kaczkowski urodził się w 1977 r. w Gdańsku. Swoje dzieciństwo spędził w Sopocie. Pojawił się na świecie z niedowładem lewej strony ciała i bardzo słabym wzrokiem, przez co – jak mówił – *niektórzy z otoczenia namawiali mamę, żeby oddała mnie do szkół i ośrodków dla dzieci niedowidzących. Nie zrobiła tego. Konsekwentnie odpowiadała na takie sugestie, że „co będzie w stanie zrobić, to zrobi”*. Zawdzięcza jej to, że nie jestem przykurczony, ponieważ dbała o moją rehabilitację, bez której szybko stałbym się fizycznie niepełnosprawny⁴⁰. Przeciwności, które spotkały go już od pierwszych dni życia nie przeszkodziły, by z biegiem lat zdobyć liczne sukcesy w życiu zawodowym i prywatnym. W 1996 r. wstąpił do gdańskiego seminarium. W latach 2002–2007 pracował jako wikariusz w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pucku. W tym okresie pełnił również funkcję kapelana miejscowego szpitala oraz Domu Pomocy Społecznej. Ponadto, uczył w kilku okolicznych szkołach religii.

2005 r. to niezwykle ważny rok w życiorysie Kaczkowskiego, ponieważ założył wówczas Hospicjum domowe w Pucku pw. św. Ojca Pio, pięć lat później stacjonarne, które zbudował od podstaw i objął funkcję dyrektora. Swoje kapłańskie życie poświęcił służbie chorym i umierającym.

Warto również spojrzeć na rozwój edukacyjny księdza. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Gdańskim Seminarium Duchownym, a w 2007 r., na podstawie pracy *Godność człowieka umierającego a pomoc osobom w stanie terminalnym*, uzyskał doktorat nauk teologicznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Organizował także warsztaty, tzw. Areopagi Etyczne, na których uczył studentów medycyny, jak poprawnie komunikować się z chorymi. Wykładał bioetykę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Curate Infirmos, przyznawanym przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia oraz Orderem za Zasługi. Został również laureatem Nagrody *Ślad i Pontifici*, jak również Medalu św. Jerzego⁴¹. Pod swoim imieniem i nazwiskiem wydał kilka książek, udzielał obszernych wywiadów w mediach, jak i takich, które zapisano w formie papierowej.

Jan Kaczkowski jako ksiądz i dyrektor hospicjum, opiekował się – pod względem fizycznym i duchowym – ludźmi nieuleczalnie chorymi. Dodatkowo, będąc bioetykiem, wykorzystywał swoją wiedzę w niesieniu pomocy innym. W czerwcu 2012 r. zdiagnozowano u niego nieuleczalnego glejaka mózgu, po czym sam został pacjentem w zbudowanym przez siebie hospicjum. Zmarł w Sopocie 28 marca 2016 r. Żył 38 lat⁴².

Tworzenie wizerunku w mediach – a szczególnie w przekazach audiowizualnych, gdzie twórca ma bezpośredni kontakt z widzami – ściśle połączone jest ze

39 Boska TV, <https://www.youtube.com/watch?v=wal0NPXQkKo&list=PLXVsguxefloZ39AauKEytsTfblcfpQ6mx&index=1> (dostęp: 15.12.2023).

40 Boska TV, <https://www.youtube.com/channel/UCHg5k1X3JLjv2J57gUdJS2A> (dostęp: 15.12.2023).

41 K. Jabłońska, J. Kaczkowski, *Życie aż do końca. Instrukcja obsługi choroby*, Warszawa 2017.

42 B. Mazur, *Ksiądz Jan Kaczkowski: człowiek do bólu*, <https://kurierwilenski.lt/2022/11/23/ksiadz-jan-kaczkowski-czlowiek-do-bolu/> (dostęp: 17.12.2023).

sztuką wystąpień publicznych, którą praktykował Jan Kaczkowski za pośrednictwem mediów społecznościowych. Zachowanie pewnych zasad w trakcie przemawiania, o których pisał Jerzy Bralczyk, działa na korzyść przemawiającego. Za pomocą języka można wiele osiągnąć, a odpowiednie techniki ułatwią komunikację, co ma istotny wpływ na słuchacza, szczególnie pod kątem odbioru samej sylwetki nadawcy. Bralczyk zauważa, że *jeśli mówimy do kogoś, to przekazujemy mu pewne informacje, jeśli mówimy komuś, to stosujemy bardziej przyjacielską intonację. To nie przypadek, że można mówić „do państwa” i „państwu”, a zwierzać się tylko państwu. Podstawową zasadą jest mówienie ludziom, a nie do ludzi. Gdy mówimy, powinniśmy być wiarygodni, powinniśmy mówić sprawnie, nie za szybko i nie za wolno, do tego długie zdania powinniśmy dzielić na dwa lub trzy*⁴³. Rozmyślenia o efektywnych przemówieniach trapiły umysły już w starożytności, co szczególnie ukazuje uniwersalność oraz istotę wystąpień publicznych. Problematykę przemawiania zgłębił Arystoteles. W swoim dziele *Retoryka*, zidentyfikował środki, za pomocą których mówcy przekonują słuchaczy. Wskazuje m.in. na etykę, logikę i emocje, które są kluczowymi zagadnieniami sztuki przemawiania. Zwraca również uwagę na użycie środków językowych i innych zabiegów, poprawiających skuteczność przemówienia. W jego przekonaniu, retoryka jest zbliżona do filozofii, ponieważ wymaga zastosowania rozumu i konstrukcji trafnych argumentów, a najlepsi retorzy to ci, którzy potrafią przekonać odbiorców, że fakty, które przedstawiają, są zgodne z obranym przez nich stanowiskiem⁴⁴. By myśli zawarte w przemowie miały właściwą kompozycję, ważna jest także konstrukcja, która składa się z czterech podstawowych filarów: *Wstęp w którym pada zapowiedź, czego dotyczy przemówienie (miejsce na ethos), rozwinięcie, w którym mówca przedstawia swoją interpretację sytuacji, o której mówi (pathos), argumentacja (logos), w której należy dowieść, że przedstawione wcześniej stanowisko jest prawdziwe, logiczne, poparte faktami (w tym miejscu warto też sformułować kontrargumenty i je obalić), konkluzja, a często też jakiś przejmujący retoryczny zabieg, np. jakiś zwrot do słuchaczy, elipsa, czy pytanie retoryczne*⁴⁵. Warto zaznaczyć, że podczas przemawiania, nie tylko słowa i głos mają znaczenie. Wygląd mówcy jest także wymowny. Chodzi tu o ubiór i jego kolory (biorąc pod uwagę okazję wygłaszanego przemówienia), a także wszelkie słowa wyrażane przez ciało nadawcy; gesty rąk, postawę sylwetki, ustawienie stóp, utrzymywanie – bądź nie – kontaktu wzrokowego z odbiorcami.

Ksiądz Jan Kaczkowski dobrze wykorzystywał powyższe aspekty komunikacyjne do nawiązywania relacji z odbiorcami swoich treści publikowanych w Internecie. Jako jeden z twórców w *Boskiej TV* w kilkuminutowych materiałach audio-wizualnych, zdecydował się, by połączyć boskie tematy z aspektami kulinariów

⁴³ J. Bralczyk, *Warsztat z profesorem Bralczykiem – Jak mówić, żeby dobrze mówić*, <https://techmine.pl/profesor-bralczyk-jak-mowic-zeby-dobrze-mowic/> (dostęp: 27.12.2023).

⁴⁴ *Czym jest sztuka przemawiania w świetle Retoryki Arystotelesa*, <https://kanonlektur.pl/wpisy/retoryka-arystotel/> (dostęp: 27.12.2023).

⁴⁵ *Czym jest sztuka przemawiania w świetle Retoryki Arystotelesa*, <https://kanonlektur.pl/wpisy/retoryka-arystotel/>, dz.cyt.

i życia codziennego. Nazwa *Smak Życia* nie jest przypadkowa, ponieważ – jak powiedział we vlogu rozpoczynającym serię – *Życie jest ważne [...], a smakowanie tego życia, poczynwszy od smakowania najprostszego – czyli jedzenia – poprzez inne walory, wymiary tego życia, jest ważne. Zatem postaram się, aby to było strawne, bo smakowanie musi być strawne*⁴⁶. Jak dodał Kaczkowski, jego wielkim marzeniem jest, by nawet trudne sprawy życia codziennego podawać w sposób prosty. W wywiadzie z dziennikarzem Piotrem Żyłką uznał, że *życie jest smaczne*⁴⁷. W innej rozmowie zaś, udzielonej w Radiu Kraków, na pytanie odnośnie do tegoż smaku w kontekście jego śmiertelnej choroby odpowiedział, że *życie w obliczu śmierci smakuje coraz smaczniej. Dodał, iż to jest taki moment, w którym ma się ochotę na więcej*⁴⁸.

Ksiądz Kaczkowski, który z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru zapoczątkował swój pseudonim *Onkocelébryta*, ewangelizację poprzez media zamknął w 84 odcinkach. Autorka dokona analizy odcinków z serii *Smak Życia*, dostępnych na platformie YouTube.

Spośród wszystkich filmów zamieszczonych na platformie, odcinek 9 wydaje się w pełni oddawać osobowość księdza Jana Kaczkowskiego i jego sposób prowadzenia komunikacji. *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 9*, realizowany jest w Puckim Hospicjum pw. św. Ojca Pio. Już na wstępie widzimy księdza Jana w pozycji siedzącej. Ubrany w koszulę o jasnym odcieniu szarości zapowiada, że w tym odcinku pokaże miejsce swojej pracy, czyli Hospicjum od środka. W materiale przeważają kadry kręcone przez kamerzystę. Ksiądz Jan przybiera rolę przewodnika. Przed wejściem do pomieszczenia, zapowiada, gdzie aktualnie wędruje z kamerą: *Zobaczmy taki pokój [...] żebyście zobaczyli, że u nas jest najwyższa europejska klasa*⁴⁹. Ujawnia kąty – tymczasowo niezamieszkiwanego – pokoju z łazienką. Panuje w nim domowa atmosfera – wystrój w ciepłych kolorach, na parapecie widnieją doniczki z kwiatami. Widać także elementy dostosowane do potrzeb chorych tj. instalację przywoławczą, kontakty tuż nad łóżkiem, a także wejście do Internetu, ponieważ, jak tłumaczy, coraz młodszy ludzie przyjeżdżają do Hospicjum. Duchowny przenosi się z widzami także do kuchni. Podczas wizyty w pomieszczeniu do przygotowywania posiłków, żartobliwie nazywa się żarłokiem oraz zaznacza, że jedzenie to bardzo ważny element opieki nad chorym. Kuchnia to niezwykle ważne pomieszczenie puckiego Hospicjum, ponieważ tam spełniane są życzenia kulinarne pacjentów. Duchowny poświadcza to słowami – *Dokąd tu będę i dokąd ta kuchnia tu będzie, będzie moim priorytetem*⁵⁰. Mówił także w rozmowie z Katarzyną Jabłońską,

⁴⁶ J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 1*, <https://www.youtube.com/watch?v=wal0NPXQkKo&t=1s>, 1:19–1:50 (dostęp: 19.02.2024).

⁴⁷ P. Żyłka, J. Kaczkowski, *Życie na pełnej petardzie*, Kraków 2015, 223.

⁴⁸ A. Łoś, „*Moje największe marzenie? Przed śmiercią nie zaryć mordą w jakieś moralne błoto*” – rozmowa z ks. Janem Kaczkowskim, <https://www.radiokrakow.pl/audycje/ks-jan-kaczkowski-moje-najwiesze-marzenie-przed-smiercia-nie-zaryc-morda-w-jakies-moralne-blo-to> (dostęp: 19.02.2024).

⁴⁹ J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 9*, <https://www.youtube.com/watch?v=hc-2PJcRnS4&t=6s>, 1:22–1:29 (dostęp: 19.02.2024).

⁵⁰ Tamże, 6:09–6:13.

że kuchnia w hospicjum jest bardzo ważna⁵¹, ponieważ konkretny posiłek może okazać się ostatnim w życiu pacjenta, dlatego też dokłada wszelkich starań, by to, na co mają ochotę, dostali; *Jeśli pacjent zamówi na śniadanie homara, będzie musiał poczekać, aż go skądś ściągniemy*⁵².

Odcinek 9 ogląda się ze szczególnym zainteresowaniem, ponieważ ksiądz Kaczkowski pokazuje Hospicjum, swoje najważniejsze dzieło. Pojawiają się także postacie z jego środowiska pracy. W materiale, przedstawia on widzom pracownika kuchni – Patryka. Na video widać również pacjentów, których zagaduje, pytając „Jak się czujemy”. Jednego z nich poznajemy z imienia, przeprowadza z nim krótki wywiad o chorobie i jego wewnętrznych odczuciach. Jego postawa jest otwarta, a ciało skierowane w stronę pacjenta. Utrzymuje z nim kontakt wzrokowy, co świadczy o jego zaangażowaniu i zainteresowaniu. W tej krótkiej rozmowie, zadaje 73-letniemu pacjentowi odważne pytania dotyczące śmierci. Można pomyśleć, że to niestosowne zachowanie ze strony księdza, jednak nie sposób nie zaobserwować, że rozmówca czuje spokój i nie stawia oporu przed postawionymi pytaniami. Wręcz przeciwnie, prowadzi rozmowę i daje odczuć, że jest przygotowany na to, co go czeka. Jan przyjmuje wówczas rolę księdza i jednocześnie troskliwego dyrektora, dając pacjentowi wsparcie: *Moja w tym głowa, żeby Pana tak przygotować, żeby – jeżeli to w ogóle możliwe – szedł Pan tam spokojny, o ile nie z radością. Będziemy o tym gadać, będziemy się spowiadać, będziemy się przygotowywać [...] my ze swej strony zrobimy jak najwięcej, żeby był Pan z nami jak najdłużej i w jak najlepszym standardzie. Bo takie jest nasze zadanie*⁵³. Warto również spojrzeć na samą postawę udzielającego odpowiedzi. Jego łokcie są oparte o kolana, które rozchylają się na zewnątrz. Ręce są splecione, jednak podczas wypowiedzi, wykonuje nimi naturalne gesty. Cała postawa ciała jest skierowana w stronę księdza. Patrząc na rozmówcę, nie widać napięcia wywołanego obecnością kamery, czy też trudnymi pytaniami stawianymi przez kapłana. Płynność i ton jego wypowiedzi wskazuje na uczucie komfortu i spokoju.

We vlogu 9, zauważyć można kolejne role, które spełnia w swoim życiu ksiądz Jan. Z każdym następnym odcinkiem widz odkrywa i poznaje jego kolejne twarze. Kaczkowski nie udaje, nie sili się na tworzenie konkretnego wizerunku, ma się wrażenie, że odsłania przed obserwatorami swoje prawdziwe „ja”. Nie czuć przesady ani braku taktu w słowach i gestach. Każdy poczyniony ruch duchownego jest wywołany w sposób naturalny, dopasowany do danej sytuacji. W tym ośmiominutowym materiale wyszczególniłam dwa wizerunki, które można przypisać Janowi Kaczkowskiemu. Pierwszy z nich to oddany swoim podopiecznym dyrektor Hospicjum, który zna swoich pacjentów, pracowników, zwraca się do nich po imieniu, nie przechodzi obojętnie, zatrzymuje się, by nawiązać personalny kontakt. Prezentuje progi tego jakże ważnego miejsca z wielką radością i opowiada o sprawach, które w hospicjum mają wartość priorytetową. Ksiądz przyjmuje również rolę dziennikarza. Siedząc z pacjentem, zadaje merytoryczne pytania, uważnie słucha i dopytuje

⁵¹ K. Jabłońska, *Szału nie ma, jest rak*, Warszawa 2013, 27.

⁵² J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 9*, dz.cyt. 6:09-6:13.

⁵³ Tamże, 7:20-7:55.

o sprawy ważne. Potrafi zachować odpowiednią postawę i stworzyć strefę komfortu w taki sposób, by rozmówca czuł się swobodnie. Ukazane obrazy w materiale, uwidoczniają profesjonalne podejście do ról, które ksiądz Jan pełni podczas pracy w hospicjum, ale także wielozadaniowość, z którą musi się zderzyć, szczególnie na poziomie psychicznym.

*Nic tak moi państwo nie poprawia humoru na jesienny spleen niż porządne jedzenie, porządne żarcie*⁵⁴ – tymi słowami, pucki duchowny przywitał swoich odbiorców w 21 vlogu z serii Smak Życia. Akcja rozgrywa się w domowej atmosferze. Przy nakrytym białym obrusem stole, z pełną zastawą, przy butelce wina, siedzi ksiądz Jan. W kadrze – tuż za nim – widać dwie osoby, przyrządzające jedzenie. Jak zapowiada kapłan na początku odcinka, zaprezentuje obiad rodziny Kaczkowskich, czyli obiad „po tanioci”⁵⁵. Obserwator widzi kapłana bez koloratki, w polarze, spod którego wystaje kraciasta koszula. Próbuje być samodzielny w trakcie jedzenia – chcąc zasmakować, chwytając awokado w sprawniejszą dłoń, w drugą łyżkę, dodając: *nie wiem, czy uda mi się tą łapą chwycić*⁵⁶. Kolokwializmy, których używa stwarzają wrażenie, jakby widz siedział po drugiej stronie stołu i razem ze swoim przyjacielem jadł obiad. Jan, mimo bycia księdzem, unikał „sztywniackich” formuł, starał się nie popadać w moralizatorski kaznodziejski ton wypowiedzi⁵⁷. Dzięki temu mógł trafić do każdej grupy wiekowej, niezależnie od sytuacji – czy to były vlogi nagrywane w domowym zaciszu czy homilia wygłaszana w kościele. Jak powiedział Patryk Galewski: *Kiedy słuchałem jego kazań, miałem wrażenie, że mówi do mnie*⁵⁸. Unikanie wzniosłego tonu w wypowiedziach duchownego, skraca również dystans na linii twórca – odbiorca, co jest pozytywną cechą mówcy.

Na filmie widać, jak duchowny sięga ręką butelkę wina i nalewa do eleganckiego kielicha – *Zupełnie po tanioci wino z dyskontu za 12 złotych*⁵⁹. Po zasmakowaniu alkoholowego wyrobu, z nieco krzywym wyrazem twarzy, mówi: *Myślę, że mój humor, jak przy początku nagrania był w skali od 1–10 – jeden, to teraz już jest przynajmniej na trójkę*⁶⁰. Widok Księdza popijającego wino, przełamuje pewien schemat. Jan Kaczkowski pokazując siebie w takich okolicznościach, łamie tematy tabu. Daje do zrozumienia, że ksiądz też jest człowiekiem, a takie zachowania są w pełni naturalne. Popijanie wina i delektowanie się pysznymi potrawami nie było pretekstem na „pokazanie się” w mediach. Jak napisano o nim w książce: *Johnny, miał swój ulubiony ogródek na sopockim Monciaku i – co nie zdarza się często – potrafił wywołać wytrzeszcz oczu u kelnerki.*

– *Polędwicę poproszę. Taką krwistą, z sosem serowym.*

– *Jasne. Coś jeszcze?*

⁵⁴ J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 21*, <https://www.youtube.com/watch?v=YYIRzdJPCbE&list=PLXVsguxefloZ39AauKEytsTfbclfpQ6mx&index=21> 0:12-0:21 (dostęp: 29.12.2023).

⁵⁵ Tamże, 0:32-0:34.

⁵⁶ Tamże, 0:56-0:58.

⁵⁷ J. Podsadecka, *Ks. Jan Kaczkowski o tym, co najważniejsze. Sztuka czułości.*, Kraków, 2018, 73.

⁵⁸ M. Kraszewski, *Johnny. Powieść o księdzu Janie Kaczkowskim*, Warszawa 2022, 150.

⁵⁹ J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 21*, dz.cyt., 1:20-1:23.

⁶⁰ Tamże, 1:41-1:49.

– *Myślę.*

– *Jakiś deser? Polecam lody z bezą.*

– *Wiem. Zjem jeszcze drugą polędwicę, ale z sosem pieprzowym i poproszę jeszcze jedno winko*⁶¹.

Video, które stworzył, całkowicie oddaje rzeczywiste sytuacje, które działy się poza kamerami, czego potwierdzeniem jest powyższa historia. Smakowanie życia z humorem to cecha rozpoznawcza kapłana.

W materiale Ksiądz Jan skupia się na obiedzie i jego celebrowaniu w domowych „czterech ścianach”. Duchowny odgrywa tu rolę eksperta. Prezentuje wszystkie potrawy ze stołu, wplatając w treść humorystyczne odwołania do znanej restauratorki Magdy Gessler. Niczym znający się na rzeczy kucharz, próbuje każdego dania i opisuje je, działając na wyobraźnię słuchacza: *pstrąg ze zwykłymi grzybami z działki nad jeziorem*⁶². Całość monologu jest żartobliwa, przedstawiona z dystansem, co przyciąga uwagę i nie nudzi odbiorcy. Duchowny uwidacznia swoją radość ze spożywania posiłku. Podstawową czynność ukazuje z perspektywy człowieka potrafiącego cieszyć się z drobnych przyjemności.

Ksiądz Jan, jako ekspert celebrowania i wyrażania szacunku do rzeczy prostych, swoją postawą, uczył także innych: *Gdybym nie spotkał Jana i nie poznał pięknej przestrzeni miłości, do której mnie zaprosił, nie byłoby też mojej miłości do gotowania i wyrażania jej na talerzu*⁶³ – wypowiedział się Patryk Galewski w wywiadzie dla Piotra Żyłki.

Odcinek Smak Życia 21 trwa 3:34 min i został odtworzony ponad 319 tys. razy. W opublikowanej na kanale *Boska TV* treści, dostrzegamy nie tylko duchownego, lecz także człowieka bliskiego i dostępnego dla swoich odbiorców. Pokazanie się w domowej atmosferze, w trakcie spożywania posiłku i przyjaznego dialogu pokazuje, że kapłan potrafi cieszyć się życiem i ukazać to w sposób autentyczny i naturalny. Jego obecność w mediach społecznościowych stanowi część jego misji ewangelizacyjnej, która obejmuje również codzienne, prozaiczne czynności, takie jak przygotowywanie i spożywanie posiłków.

Ksiądz Jan Kaczkowski poświęcił swoje życie służbie Bogu oraz osobom chorym i umierającym. Był twórcą i prezesem Puckiego Hospicjum, gdzie często spotykał się ze śmiercią. Gdy w 2012 r. poznał diagnozę, którą był rak mózgu, dodatkowo musiał dźwigać świadomość o kruchości własnego życia, aż w końcu sam stał się pacjentem w swoim domu opieki paliatywnej. Choroba, z którą się zmagał, nie przerwała jego zapału i determinacji w realizowaniu działalności dobroczynnej. Jak zauważa Piotr Żyłka, współautor książki *Życie na pełnej petardzie*, Kaczkowski był osobą nieustannie dążącą do przodu, starającą się patrzeć na wszystko z nadzieją i optymizmem. Żyłka wspomina, że ksiądz Kaczkowski był fantastycznym człowiekiem, który ukazywał, że niezależnie od trudności warto żyć i być dla innych. Kapłan, oprócz sprawowania posługi kapłańskiej, chciał zdążyć zrobić wiele rzeczy, także w mediach. Dziennikarz Żyłka podkreśla,

⁶¹ M. Kraszewski, dz.cyt., 85.

⁶² J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 21*, dz.cyt., 2:18-2:20.

⁶³ P. Żyłka, P. Galewski, *Synek Księdza Kaczkowskiego*, Kraków 2023, 310.

że ksiądz Kaczkowski rozluźniał się po wejściu na antenę telewizyjną, co świadczyło o jego wyjątkowych zdolnościach komunikacyjnych i medialnych. Czuł się swobodnie zarówno przed kamerami, jak i na scenie, wykazując naturalny talent medialny⁶⁴. Ksiądz Kaczkowski zostawił po sobie testament w postaci Puckiego Hospicjum oraz wielu publikacji na kanale YouTube, które nieustannie są udostępniane w przestrzeni medialnej.

Odcinek zatytułowany *Vlog Ks. Jana Kaczkowskiego Smak Życia 1*, rozpoczyna intro, czyli tzw. czołówka, ścieżka dźwiękowa, poprzedzająca dalszą treść filmu. Na ekranie wyświetla się niebieskie tło z obiektywem na środku oraz podpisem „ludzie vloga, ks. Jan Kaczkowski”. W wizerunku dobór kolorów jest kluczowy. Odpowiednio dostosowane barwy są także po to, by uzyskać spójność podmiotu z kreowanym wizerunkiem. W tym przypadku kolor dobrany został analogicznie do tematu, gdyż *niebieski jest kolorem nieba i powietrza. [...] w chrześcijaństwie jasnoniebieski to symbol wiary, uduchowienia i oderwania od tego, co stanowi ziemskie wartości. Jest również kojarzony ze smutkiem, stratą, a skrajnie – to pasywność i zniechęcenie. Niebieski to barwa wyobraźni, wolności, ucieczki i marzenia, ale również lekkomyślności, próżności i egocentryzmu. Niebo i powietrze kojarzą się z nieskończonością, natomiast ta z czasem i nieśmiertelnością*⁶⁵.

Po wyświetleniu się 9-sekundowego intro, zauważyć można, że scena z nagrania rozgrywa się we wnętrzu domowym; widzimy obszerny stół przykryty białym obrusem, na którym umieszczono kwiaty, widać też sofę, regały oraz obrazy. Plan ogólny ujawnia, że ksiądz nagrywa także tabletem, wykorzystując własne technologiczne urządzenie. Osobie po drugiej stronie ekranu, w półzblizeniu, wyświetla się mężczyzna w koloratce. Na nosie widnieją okulary, ubrany jest w jasno niebieską koszulę i marynarkę. W tym momencie widz może odnieść wrażenie, że ogląda i słucha kogoś poważnego, eleganckiego, a zarazem inteligentnego. Kapłan ukazuje się w pozycji siedzącej. Jego mowa ciała jest nieco ograniczona, ze względu na niedowład lewej strony, jednak intensywnie posługuje się gestami prawej dłoni. Na zakończenie, wykonuje gest salutowania, zaczynając od dotknięcia czoła, a następnie energicznie kierując ręką do przodu.

Ksiądz Jan nie podaje swojego imienia i nazwiska – ponieważ jak podkreśla, chce, żeby to „wyszło w praniu”. Przedstawia się jako *ksiądz z pierwszej linii*, czyli zwykły diecezjalny ksiądz, – *Całe życie pracuję i pracowałem [...] w małym miasteczku i pewnie to będzie widać w tym, co mówię*⁶⁶. Zabieg ten pozwala zachować pewną dozę tajemniczości wokół autora, tym samym zachęca do śledzenia kolejnych materiałów. W tym samym odcinku, ksiądz Kaczkowski zapowiada, jaka tematyka będzie przewodziła w jego krótkich materiałach. Proponuje nazwę adekwatną do treści – o życiu i smaku. W jednym z momentów nagrania tłumaczy, że nie chce mówić zbyt kościelnie. Można wywnioskować, że tworzy swój wizerunek, chcąc

⁶⁴ Polskie Radio 24, *Nie żyje ksiądz Jan Kaczkowski. Miał 38 lat*, <https://polskieradio24.pl/artukul/1600121,Nie-zyje-ksiadz-Jan-Kaczkowski-Mial-38-lat> (dostęp: 07.06.2024).

⁶⁵ K. Wrona, *Identyfikacja wizualna – jej rola w kształtowaniu świadomości marki oraz komunikacji marketingowej*, Prace Instytutu Lotnictwa 2012, nr. 1, 241.

⁶⁶ J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 1*, dz.cyt., 3:27.

wpasować się do społeczności mediów – czyli młodych. Używa prostego języka. W jednym ze zdań pojawia się słowo „lajtowo” – *Chciałem państwa zapewnić, że będę robił wszystko, żeby te nasze spotkania były takie – no nie chce mówić lajtowe – ale pogodne*⁶⁷. Mimo że – jak powiedział – nie chciał użyć tego słowa, to domniemywać można, że zrobił to celowo, stosując zabieg, który pozwala dotrzeć do młodszej części odbiorców.

Podczas trwania odcinka, kapłan zobowiązuje się do komunikowania się z widzami nie tylko przez udział w publikowanych filmikach, lecz także w inny sposób: odpisując na maile, w których obserwujący kierowali do niego pytania, ale także wyrażając chęć do bezpośredniego spotkania – *Serdecznie zapraszam do mnie. Poświęcę Pani/Panu tyle czasu, ile trzeba*⁶⁸. Wskazuje to na jego otwartość wobec widzów i podkreśla gotowość do służenia innym. Takie zachowanie zachęca do interakcji i umożliwia budowanie społeczności z obserwatorami. W treści video ksiądz Jan zapowiada plany na następne materiały Smaku Życia. Oznajmia, że chce łączyć jedzenie, smakowanie, sztukę kulinarną z odczuciami estetyki i Panem Bogiem. Pragnie także, by pokazać siebie i swoją duchowość, jak dodał żartem, *jeżeli ona jeszcze gdzieś tam na dnie jest*⁶⁹.

W powyżej opisanym vlogu, rozpoczynającym cykl *Smak Życia*, ksiądz Jan Kaczkowski pokazuje, że można odbierać go na wiele sposobów. Dotyczy to ubioru, który jednoznacznie wskazuje na jego kapłański status, jak i troski o schludny wygląd podczas przemawiania do widzów. Przykładem jest także informacja przekazana internautom o ogoleniu zarostu specjalnie na tę okazję. Kształtuje to wizerunek zadbanego i zaangażowanego duchownego. W kolejnym ujęciu ukazuje się obraz żartobliwego księdza, który potrafi w zabawny sposób poruszać poważne kwestie życiowe. Jego słowa o dostępności medialnej dla tych, którzy chcą się z nim skontaktować, wpisują się w wizerunek kapłana, który jest otwarty i dostępny dla wiernych również poza zwyczajowo przyjętymi sposobami kontaktu z duchownymi. Szczególnie widoczne jest oblicze księdza z tzw. powołania, ale również teologa, intelektualisty, „internetowego misjonarza” i wychowawcy, na co wskazuje podejmowanie tematów związanych z wiarą, nawet tych najtrudniejszych, w sposób prosty i zrozumiały dla każdego odbiorcy, szczególnie ludzi młodych.

Ostatni odcinek z serii *Smak Życia* nieco odbiega atmosferą, tematem, ale także otoczeniem od pozostałych opublikowanych. Vlog *Kaczkowski na Adwent – Wigilia*, został nagrany rok przed śmiercią księdza Kaczkowskiego. Włączając nagranie, widzimy księdza Jana w pozycji siedzącej, w sutannie oraz swoich charakterystycznych, okrągłych okularach. Mówi z innego miejsca niż zwykle. Za jego plecami widać budynek zbudowany z czerwonych cegieł, który tworzy dość przygnębiające wrażenie. Na samym wstępie widz słyszy dobitne słowa, które wywołują uczucie smutku i zadumy, zabarwione „czarnym humorem”: *Ostatnio mam taką odzywkę, kiedy mówię komuś, że będę pani wdzięczny albo pani dożgonnie, czyli niezbyt długo*⁷⁰.

⁶⁷ Tamże, 0:48.

⁶⁸ J. Podsadecka, *Dasz radę. Ostatnia rozmowa*, Kraków 2016, 8.

⁶⁹ J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 1*, dz.cyt. 3:16.

⁷⁰ J. Kaczkowski, *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego - Kaczkowski na Adwent – Wigilia*, <https://www.>

Po kilkusekundowych wypowiedziach, z dźwiękiem klimatycznego podkładu, prezentowane są bożonarodzeniowe przebitki: przedstawione są światelka na drzewach, prezenty, obrazy świętych. Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia duchowny nawołuje oglądających, by przyjrzeni się swojej godności, motywuje ich słowami: *Nie bójcie się dotknąć własnej głębi, nie bójcie się może po raz kolejny zbliżyć się do tajemnicy Eucharystii*⁷¹. Joanna Podsadecka w książce *Sztuka czułości. Ks. Jan Kaczkowski o tym co najważniejsze*, we wstępie podsumowała jego postawę słowami: *Zalęknionym ludziom, którym często brakuje odwagi do spełniania marzeń, ten człowiek, który z uwagi na słaby wzrok czy lewostronny niedowład, od dziecka miał pod górkę, pokazał, co to znaczy żyć na pełnej petardzie – nie oszczędzając się i nie zapominając o realizowaniu swoich pasji*⁷². Jej słowa to odzwierciedlenie wyżej wspomnianego zwrotu, który skierował do swoich obserwatorów ksiądz Jan – *Nie bójcie się*.

We vlogu, poświęconym istotnej kwestii w życiu księdza Jana – zbliżeniu się do Eucharystii – nie zabrakło również dygresji o wigiliach hospicyjnych. Powodem była jego świadomość, że za rok może nie mieć już okazji, by celebrować ją wspólnie z ludźmi pracującymi razem z nim na jego największy życiowy cel.

Mimo świadomości powagi sytuacji, wynikającej z nadchodzącej śmierci, ksiądz Jan dodaje humorystyczny akcent – z uśmiechem na twarzy nuci piosenkę i stwierdza: *Mówilem, że nie będę śpiewał*⁷³. Opisany fragment odcinka, jest definicją jego natury, która spaja wiarę, błyskotliwe poczucie humoru i determinację w walce z nieuleczalną, śmiertelną chorobą.

Ostatni nagrany przez Jana Kaczkowskiego materiał trwa 2 min 44 sek. Został odtworzony ponad 13 tys. razy. Dobór miejsca jest spójny z podejmowaną kwestią. Otoczenie dodaje powagi i ukazuje człowieka w pustostanie, który zasiada na krześle sam na sam ze swoimi przemyśleniami, których ksiądz Jan – jak można się domyślać, wnioskując na jego ówczesną sytuację zdrowotną – miał wiele. W analizowanym vlogu widzimy człowieka, który pogodził się ze swoją chorobą i czeka na śmierć. Doszukać się tu można analogii z czasem liturgicznym, Adwent bowiem to okres przygotowania się do jednego z ważnych świąt, czasu pojednania z Bogiem i ludźmi, przypominający oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa⁷⁴. Autor vloga pokazuje także swój heroizm wobec kapłaństwa, wypowiadając słowa: *Mam w nosie długie życie i wyzdrowienie. Dla mnie liczy się życie wieczne*⁷⁵. Zauważyć w nim można siłę, ponieważ na końcu swojej przygody z ewangelizacją w mediach, w zaawansowanym stadium choroby nowotworowej, rok przed śmiercią, nawołuje słuchaczy do refleksji w czasie Adwentu.

youtube.com/watch?v=MYVU7C-GFCA&list=PLXVsguxefloZ39AauKEytsTfblcfpQ6mx&index=81, 0:00-0:09 (dostęp: 19.02.2024).

⁷¹ Tamże, 1:15-1:23.

⁷² J. Podsadecka, dz.cyt., 8.

⁷³ J. Kaczkowski, *Kaczkowski na Adwent – Wigilia*, dz.cyt., 2:27–2:29.

⁷⁴ *Adwent*, <https://www.parafiarekownica.pl/adwent/> (dostęp: 19.02.2024).

⁷⁵ K. Lurka, *Ważne jest życie wieczne*, <https://www.termedia.pl/mz/Wazne-jest-zycie-wieczne,20334.html> (dostęp: 27.02.2024).

Nagranie to stanowi wyraz jego siły duchowej i determinacji. Choć ksiądz Kaczkowski na tym etapie swojego życia jest już w najtrudniejszym stopniu rozwoju choroby, jego przesłanie skupia się na słowach zachęty do refleksji i przygotowania duchowego w czasie oczekiwania, co stanowi inspirujący testament jego wiary i oddania Bogu oraz ludziom.

Omówione wyżej vlogi pokazują różnorodność środków i tematów: zaczynając od płynącej w filmach nauki, że należy cieszyć się z drobnych przyjemności, do refleksji o wierze, życiu i śmierci. Podjęcie się stworzenia serii Smak Życia, było znaczącym krokiem w życiu Kaczkowskiego. W momencie startu cyklu zwołał pracowników i wolontariuszy w hospicjum na spotkanie. Moment ten, opisany jest w książce Kraszewskiego.

Stał z tajemniczą miną i czekał, aż wszyscy przybędą.

– Właśnie rozpocząłem nowy etap w życiu. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego – enter!

Na ekranie komputera pojawił się napis „Smak Życia”, a po chwili [...]. Ksiądz Jan był jedyną osobą, która zamiast w ekran wpatrywała się w patrzących na ekran młodych ludzi. Łowił każdą reakcję, każdy grymas, bo zdawał sobie sprawę, że właśnie debiutował w ich świecie. [...] Wyłączył komputer i spojrzał na mnie.

*– Nie przegiąłem?*⁷⁶

Vlogi księdza Kaczkowskiego, które omówiłam w powyższej części pracy, mają wysoką jakość nagrania. Obraz jest płynny, co korzystnie wpływa na odbiór treści. Czas trwania filmów wynosi od 2 min do ok. 9 min. Obraz zarejestrowany jest w dwóch planach filmowych: półzblizeniu – gdzie widać księdza – oraz w planie ogólnym, pokazującym przestrzeń, w której nagrywany jest materiał. Każdy z filmów poprowadzony został w sposób merytoryczny – wypowiedzi odpowiadały podejmowanym tematom. Kaczkowski zaprasza do miejsc, z którymi jest związany emocjonalnie. Są to miejsca ważne, głównie Hospicjum, ale kapłan wprowadza obserwatora także do swojego domu rodzinnego. Ksiądz Kaczkowski poniekąd pozwala obserwatorowi „założyć swoje buty”, by ten mógł przejść się jego ścieżkami. Maciej Kraszewski napisał o nim – *Myszę, że efektem ubocznym jego wady wzroku było to, że nie widział przeszkód*⁷⁷. W cyklu Smak Życia, ksiądz postarał się też o dynamikę przekazu, nagrywając w różnorodnych lokalizacjach, dzięki czemu osiąga zamierzony cel. W trakcie postępującej choroby nowotworowej podjął trud, by zaintrygować widza nie tylko tematem, ale także tłem. Każde miejsce miało związek z podejmowaną tematyką w danym vlogu, co świadczy o jego staranności i przygotowaniu materiału.

Ksiądz Jan Kaczkowski wpisał się w zasady efektywnego przemawiania. Mówił powoli, dobierał słowa zgodne z grupą docelową oraz zaczynał vlogi ciekawymi słowami. Zachowywał logikę, etykę, ale też okazywał emocje. Elementy te tworzą spójną całość. Dzięki połączeniu strategii tworzenia wizerunku w przestrzeni medialnej oraz cech dobrego mówcy, zjednał sobie grono odbiorców, co potwierdzają tysiące wyświetleń poszczególnych odcinków.

⁷⁶ M. Kraszewski, dz.cyt., 154.

⁷⁷ Tamże, 223.

4. KREACJA WIZERUNKU KSIĘDZA JANA W FILMIE *JOHNNY*

Postać księdza od dawna znajduje swoje zainteresowanie w polskiej kinematografii, ponieważ twórcy filmowi mają świadomość znaczenia, jakie ma ona dla społeczeństwa. z uwagi na niejednolite przedstawianie wizerunku duchownych przez reżyserów, można wyróżnić pozytywny, jak również negatywny obraz medialny kapłanów⁷⁸. Kreacja postaci duchownych w sztuce filmowej stanowi fascynujące pole badawcze, które ukazuje różnorodne podejścia twórców kina do tematów powiązanych z profesją księdza, tj. wiary, moralności oraz roli Kościoła w społeczeństwie. W tej części artykułu skoncentruję się na analizie tworzenia wizerunku księdza Jana Kaczkowskiego w filmie *Johnny* przez reżysera Daniela Jaroszka i scenarzystę Macieja Kraszewskiego. Ksiądz Kaczkowski staje się centralną postacią w opowieści, której narrację prowadzi jedna z bliższych osób księdza. Film dotyczy tematów ludzkich relacji, buntu, a także działania w trudnych sytuacjach życiowych, jak również posługi kapłańskiej i wyzwań, z którymi mierzą się duchowni. Fabuła nie skupia się tylko na księdzu Janie, splata się z historią Patryka Galewskiego, którego widzowie poznają jako osobę z predylekcjami do używek i świata przestępczego. Zderzenie dwóch kontrastujących światów może okazać się zdziwieniem, jednak ksiądz *Jan szedł pod prąd całe swoje życie. Był przy chorych i umierających. [...] Był przy tych, którzy znaleźli się poza nawiasem ludzkiej egzystencji*⁷⁹.

Ideą zrealizowania produkcji była nie tylko pamięć o zmarłym kapłanie. Twórcom kinowej opowieści *Johnny* zależało, aby film łączył ludzi tak, jak robił to ksiądz Jan⁸⁰. Premiera filmu odbyła się 23 września 2022 r. Po debiucie na wielkich ekranach polski dramat został międzynarodowym hitem serwisu filmowego Netflix i trafił do globalnego zestawienia najpopularniejszych tytułów⁸¹. Poprzez szczegółową analizę wybranych fragmentów, przyjrzę się zarówno sposobom przedstawienia postaci księdza Kaczkowskiego przez reżysera w różnych rolach społecznych, które wyróżniłam, a także jej znaczeniu w kontekście przekazu filmowego. Odwołam się również do książki *Johnny*, autorstwa Macieja Kraszewskiego, która zawiera szczegółowe wątki opisanej historii, pominięte w filmie.

Umiejętności aktorskie, doświadczenie w kreowaniu nietypowych postaci oraz zdolność do przekazywania głębi emocjonalnej, przyczyniły się do wiarygodnego i poruszającego przedstawienia nieszablonowej osoby duchownego na ekranie, co wybrzmiało w opiniach i recenzjach: [...] Dawid Ogrodnik [...] po prostu potrafi zagrać każdego Polaka, a w „Johnnym” wspiął się na wyżyny – absolutnie wczuł się w postać i czasem aż trudno go odróżnić od zmarłego księdza. Charakteryzatorzy też stanęli na wysokości zadania, bo sztuczna łysina nieraz nawet w hollywoodzkich

⁷⁸ M. Sokołowski, *Głębia znaczeń*, Rocznik Filozoficzny Ignatianum 2023, nr 4, 138.

⁷⁹ W. Bąk, *Johnny* – reż. Daniel Jaroszek. Recenzja i ocena filmu, <https://histmag.org/Johnny-rez-Daniel-Jaroszek-recenzja-i-ocena-filmu-25403> (dostęp: 04.02.2024).

⁸⁰ P. Żyłka, P. Galewski, dz.cyt., 336.

⁸¹ J. Bryczkowska, *Wystarczyły cztery dni i „Johnny” został międzynarodowym hitem* [...], <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,127222,29609602,wystarczyly-cztery-dni-i-johnny-zostal-miedzynarodowym-hitem.html> (dostęp: 29.02.2024).

*filmach wygląda biednie i psuje cały odbiór. Tu cała metamorfoza wypadła naturalnie*⁸² – napisał w recenzji Bartosz Godziński o roli Dawida Ogrodnika.

Swoje odczucia przed powstaniem filmu – po rozmowie telefonicznej z Dawidem Ogrodnikiem – wyraził także Patryk Galewski, którego historia opisana jest w fabule – w *pierwszej chwili usłyszałem tylko głos. [...] To niesamowite jak świetnie Dawidowi udało się odwzorować sposób mówienia Johnny’ego*⁸³.

W filmie *Johnny* reżyser Daniel Jaroszek stworzył niekonwencjonalną postać księdza Jana, której jeden z odsłoniętych wizerunków, to buntownik w środowisku duchownych. Ksiądz Jan Kaczkowski jako postać medialna, *śmiertelnie poważnie opowiada o polskim Kościele i o tym, czego w nim brakuje, bez fałszywej skromności i epatowania kazalnictwem*⁸⁴. Jak sam otwarcie o sobie mówił, zawsze lubił łamać konwencje i miał „niewyparzony język”. Nonkonformistyczne działania i postawy tytułowego bohatera pokazane są w utworze na przykładzie jego relacji z przełożonym, co jednocześnie ukazuje kondycję stosunków pomiędzy hierarchią w instytucji kościelnej. Unaocznia się również wówczas charakter i zawzięcie w sprawie księdza Kaczkowskiego. Już w pierwszych minutach filmu widz doświadcza buntowniczego wizerunku księdza Jana. Scena przedstawia dom rodziny Kaczkowskich. Przy stole siedzą najbliżsi. Popijają wino i wspólnie spożywają obiad. Filmowy Jan ubrany jest w sutannę, na szyi widnieje koloratka. W domowej atmosferze, przedstawia rodzinie swój pomysł na zbudowanie stacjonarnego hospicjum, przy czym wymienia, do czego chce zaangażować każdego z członków rodziny. W momencie, gdy dzwoni telefon kapłana, ten nie odbiera, kontynuując rozmowę z bliskimi. Następną sceną odkrywa karty nieodebranego połączenia. W skromnym pokoju prowadzi on rozmowę telefoniczną z przełożonym, arcybiskupem, który agresywnym tonem rozkazuje – *Masz odbierać jak do ciebie dzwonię, po czym dodaje – u mnie żadnego hospicjum bez mojej zgody nie zbudujesz. Rozumiesz [...]*⁸⁵. Telefoniczna wymiana słów z przełożonym zapadła w pamięci puckiego wikariusza. To wydarzenie wspomina w książce *Johnny* narrator, Patryk Galewski: *Do dziś nie wiem, co dokładnie powiedział Kaczkowskiemu [arcybiskup], ale gdy tylko ktoś zapytał go później o tę rozmowę, oczy zaczynały mu się szklić, a zęby i pięści zaciskać. Nawet po paru latach*⁸⁶. Ksiądz Jan, utożsamiany z hasłem *na pełnej petardzie*, bardzo szybko przeszedł do konkretnych działań, *on nie pękał, chociaż go straszili*⁸⁷ i rozpoczął budowę wymarzonego hospicjum, które po wybudowaniu, rozpoczęło działanie jako stowarzyszenie o charakterze świeckim.

⁸² B. Godziński, „*Johnny*” idzie pod prąd jak ks. Kaczkowski. Takich filmów i ludzi nam wciąż brakuje, <https://natemat.pl/472454.johnny-to-dobry-feel-good-movie-recenzja-filmu-o-ks-janie-kaczkowskim> (dostęp: 15.03.2024).

⁸³ P. Żyłka, P. Galewski, dz.cyt., 333.

⁸⁴ A. Łoś, „*Moje największe marzenie? Przed śmiercią nie zaryć mordą w jakieś moralne błoto*” – rozmowa z ks. Janem Kaczkowskim, <https://www.radiokrakow.pl/audycje/ks-jan-kaczkowski-moje-najwiesze-marzenie-przed-smiercia-nie-zaryc-morda-w-jakies-moralne-bloto> (dostęp: 05.03.2024).

⁸⁵ *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, 2022, 13.13-13.20.

⁸⁶ M. Kraszewski, dz.cyt., 57.

⁸⁷ Tamże, 58.

Kolejny akt nieposłuszeństwa wobec szefa, zobrazony został w scenie, gdy progi rodzinnego domu Kaczkowskich przekracza arcybiskup, wspomniany w opisaney powyżej rozmowie telefonicznej. Ukazuje się tu nie tylko bunt ze strony kapłana, ale także jego rodziców, ponieważ ojciec księdza Jana (Ziuk) – ateista – określa hierarchę mianem *czernego kolegi*⁸⁸. Na wieść o wizycie przełożonego, na twarzy dyrektora hospicjum zauważyć można nerwy i oburzenie. W momencie, gdy pucki wikariusz podchodzi do arcybiskupa, ten wita go słowami: *Jesteś zwykłym narcyzem i dziwakiem*⁸⁹. Oprócz tego, Jan Kaczkowski słyszy, że wybudowane hospicjum to bezprawie, a choroba, na którą cierpi, to okazja do zaistnienia w tłumie⁹⁰. Słowa te nacechowane są negatywnymi emocjami, co oddaje chłodny, a nawet nieprzyjazny obraz ich relacji. Ksiądz Jan nie ukrywa swojej złości wobec osoby biskupa archidiecezji. Odbiorca zauważa to w mowie niewerbalnej: uderzanie palcami w stół, przeszywający i pewny wzrok wbity bezpośrednio w twarz rozmówcy, świadome pauzy między wypowiedzianymi zdaniem. Mowa werbalna jest równie dobitna: *Ja się naprawdę nie interesuję [...] skąd arcybiskup ma tyle posiadłości [...] tak jak nie interesuje mnie arcybiskupa alkoholizm i z całym szacunkiem prosiłbym o to samo z Panem Bogiem*⁹¹. Po tych jakże mocnych słowach, arcybiskup zaniemówił i patrzył, jak Kaczkowski wstaje z krzesła, jednocześnie dając do zrozumienia, że kończy spotkanie. Ksiądz Jan powiedział jeszcze do mamy w języku francuskim, że czuje zapach siarki, na co Helena Kaczkowska, odpowiedziała: *Spokojnie, synku, otworzymy okna, gdy pan sobie pójdzie*⁹². Duchowny wyraźnie, całym sobą, wyraził negatywne emocje wobec szefa. Na przykładzie tego wątku rysuje się obraz odważnego, zbuntowanego wikariusza, który nie powstrzymuje się od szczerych wypowiedzi, gdy dana sprawa dotyczy sprawiedliwości i dobra wspólnego.

Poza buntem wobec przełożonych w działaniach puckiego duchownego, dostrzec można również nonkonformizm wobec form, które narzuca społeczeństwo. Ukazuje to scena, gdy ksiądz Jan informuje swojego podopiecznego, Patryka, że jadą do *największego piekła na ziemi*⁹³, chodzi o festiwal – Przystanek Woodstock – gdzie był gościem na Akademii Sztuk Przepięknych. W wątku, ukazują się archiwalne materiały audiowizualne z festiwalu. Widać na nich tłum ludzi, którzy porywają się w wir zabawy i muzyki. Ksiądz Jan udzielił wywiadu w miejscu, które wydaje się zupełnie antagonistycznym dla tematu wiary i religii. Na wywiad, wyszedł przed młodych ludzi w sutannie, z czego można wnioskować, że nie wstydził się bycia księdzem w tak awangardowym środowisku. Otwarcie mówił o ważnych tematach: celibacie, sumieniu, chorobie. Wyraźnie przedstawił swoją postawę, odpowiadając dziennikarzowi na pytanie, czego nie lubi w Kościele katolickim: przeszkadza mu brak kultury oraz poziom argumentacji, będący często poniżej krytyki, *który jest,*

⁸⁸ *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, dz.cyt., 21:00-21:01.

⁸⁹ Tamże, 21:40-21:42.

⁹⁰ Tamże 21:42-24:35.

⁹¹ Tamże. 23:09-24:00.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże, 1:08:00-1:10.00.

można powiedzieć, mową nienawiści⁹⁴. Podsumował: *Ale kościół, ten mój, któremu przysięgałem wierność i posłuszeństwo, kocham i afirmuję. To jest mój Kościół i nigdy nie będę się stawiał wobec niego w kontrze*⁹⁵. W powyższej odpowiedzi, dobitnie zaznaczył, że ma wątpliwości do wielu spraw dotyczących się w instytucji Kościoła, ale także wytłumaczył swój bunt wobec postępowań, które nie powinny mieć miejsca w Kościele. W scenach z wizyty księdza Jana na Akademii Sztuk Pięknych, reżyser kreuje wizerunek kapłana, który jest odważny i nie boi się szczerych wypowiedzi na temat funkcjonowania Kościoła, mimo że sam należy do jego społeczności jako przewodnik duchowy.

Przedstawienie postaci puckiego wikariusza przez Dawida Ogrodnika było niezwykle precyzyjne i wiarygodne. Daniel Jaroszek dzięki grze aktora pokazał wizerunek księdza Jana Kaczkowskiego jako buntownika wobec hierarchów, jako kapłana angażującego się w walkę przeciwko korupcji i niesprawiedliwości społecznej, co wybrzmiewało w różnych scenach, a przykładem z realnego życia jest także wypowiedź na wykładzie do studentów medycyny: *Pracuję w korporacji [...] Roman Catholic Church. Ma globalny zasięg [...] i dwa tysiące lat tradycji w mobbingu – po czym kontynuował – jest strach o możliwość awansu, bycie w łasce lub nielasce przełożonych, biurokracja*⁹⁶. Szczerość przemówień na temat błędów popełnianych w strukturze Kościoła, bezwzględne rozmowy prowadzone z przełożonym, obecność w kontrowersyjnych miejscach, dają obraz kapłana odważnego, niezależnego, na miarę potrzeb społeczeństwa.

Daniel Jaroszek starał się pokazać złożoność i wielowymiarowość postaci Jana Kaczkowskiego. Dyrektor do zadań specjalnych to kolejny wizerunek, jaki wyróżniłam w filmie *Johnny*. Jednym z najbardziej uderzających aspektów tej postaci w filmie, jest jej głębokie przekonanie o wartości i godności każdego życia – niezależnie od jego stadium choroby czy kondycji życiowej – czego przykładem jest decyzja zbudowania hospicjum od podstaw, wbrew zakazom przełożonych czy demotywującym słowom. Kaczkowski jako człowiek i duszpasterz czuł się w obowiązku pochylić się nad tymi, którzy wymagają profesjonalnej opieki fizycznej i psychicznej.

Ksiądz Kaczkowski, przed rozpoczęciem budowy zakładu leczenia paliatywnego odwiedzał śmiertelnie chorych w ich domach. Prowadził tzw. hospicjum domowe, którym zarządzał samodzielnie, z pomocą bliskich osób. Wizerunek dyrektora do zadań specjalnych wyłania się już w pierwszych scenach filmu. Zostaje opowiedziana historia, w której Jan wraz z ogrami – zbuntowanymi uczniami szkoły średniej, którzy uczęszczali na prowadzone przez niego lekcje religii – jedzie do ciężko chorego mężczyzny. Na miejscu zastają człowieka w nędznych warunkach mieszkalnych, jęczącego z powodu bólu. Angażując młodzież w pomoc umierającemu, ksiądz Jan nie uczy tylko religii, ale uczy też życia i szacunku do drugiego człowieka. Pokazuje, że każdy ma swoją godność niezależnie od położenia, w którym się znajduje. Jego działania nie ograniczają się jedynie do bezpośredniej pracy z chorymi, ale angażuje się równie mocno w edukację społeczną jako nieodłączny

⁹⁴ M. Kraszewski, dz.cyt., 195.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże, 201.

element swojej misji, dąży do podniesienia świadomości na temat opieki paliatywnej i hospicyjnej, a także łamania tabu związanego ze śmiercią. W trakcie ekspozycji audiowizualnej, która przedstawia uczniów szkoły zawodowej i drogę do chorego, lektor Patryk zwraca uwagę na ludzi, których duchowny chciał sobie zjednać, a tym samym poprawić ich życie, przede wszystkim, duchowe: *Kogo obchodzą jakieś dresy w zawodówce? a on ich kupił [...] On jeden nie olał tych chłopaków, a oni nie olali jego, gdy poprosił o pomoc. Wiedział, że po tym, co zobaczą, włączy im się gruba rozkmina*⁹⁷. Realne wyjazdy sprawiały, że serca ogrów miękły, a ich oczy, po tak silnych doświadczeniach, patrzyły na świat inaczej. Jak opisano w książce Macieja Kraszewskiego, po udzieleniu pomocy, dwóch chłopaków w dresach stało w *ciemnościach przed chałupą i w milczeniu mocno zaciągali się fajkami*⁹⁸, a w drodze powrotnej, mieli świadomość swoich dobrych czynów i chcieli być wsparciem księdza przy następnych wizytach⁹⁹.

Ksiądz Jan Kaczkowski poprzez swoje działania stawia ludzkie cierpienie w centrum uwagi, akcentując potrzebę holistycznego podejścia do opieki medycznej, które łączy w sobie wymiar fizyczny, emocjonalny, a także duchowy. Tę jego cechę dokładnie oddaje też scenariusz filmu.

Wizerunek puckiego kapłana jako dyrektora do zadań specjalnych, najwyraźniej wybrzmiewa, gdy widz ogląda momenty jego działalności w hospicjum stacjonarnym. Mimo że film powstał na faktach, a większość scen nagrano w miejscach, w których historie działały się w życiu prawdziwym, zdjęcia do wątków o hospicjum zrealizowano w specjalnie przygotowanym budynku w Konstancinie-Jeziornie. By odwzorować miejsce pracy duchownego, scenografka pracująca na planie konsultowała się z rodziną Kaczkowskich, a dzięki ich uprzejmości, miała możliwość, by umiejscowić na półkach nagrody Kaczkowskiego, które dostał za życia. Wystrój wnętrza połączony został z błękitem i jasnymi odcieniami beżu. Pracownicy planu dołożyli wszelkich starań, by filmowe miejsce, które ksiądz Jan opisywał w książkach, wywiadach, jak również pokazywał na nagraniach, pod każdym względem oddawało stan faktyczny Hospicjum pw. św. Ojca Pio¹⁰⁰.

Dzięki filmowi widz poznaje historię powstawania zakładu opieki paliatywnej od podstaw. Symbolicznym momentem w realizacji jest wbicie łopaty w ziemię, na której ma powstać zakład. Gest, który wykonuje jest swoistym przypieczętowaniem udanej realizacji projektu budowy, a jednocześnie początkiem mistycznych wydarzeń, które dzieją się w murach hospicjum w dalszej fabule.

Funkcjonowanie hospicjum nie było możliwe bez środków finansowych. Dyrektor hospicjum wspierał się na wyżyny kreatywności i wpadł na pomysł, by zostać żebrakiem, jak powiedział, *ekskluzywnym, bo nie przed kościołem, a w kościele*¹⁰¹. Żebracze kazania przyniosły efekty. *Otwierał ludzi w czasie tych „żebraczych kazań”*,

⁹⁷ *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, dz.cyt. 7:55-8:34.

⁹⁸ M. Kraszewski, dz.cyt., 35.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ NEXTFILMPL, *Johnny. Making off*, <https://www.youtube.com/watch?v=hbzcJV3lqDE&t=1092s> (dostęp: 19.03.2024).

¹⁰¹ M. Kraszewski, dz.cyt., 15.

ale także w czasie podpisywania książek, na stacjach benzynowych [...] ¹⁰². Tłumy ludzi schodziły się do kościoła i słuchały o działalności, której Jan był twórcą. W scenie, gdzie ukazany jest moment z wygłaszanej homilii, ławki są wypełnione ludźmi, których mimika wyraża zainteresowanie i aprobatę ¹⁰³. Sytuacja, która najsilniej podkreśliła moc działania słów księdza Jana to ta, która zdarzyła się na ulicy Pucka, gdy bezdomny człowiek wręczył księdzu Kaczkowskiemu banknot o nominale 10 złotych, dodając *księżulku, to na hospicjum* ¹⁰⁴. Wówczas w oczach księdza pojawiły się łzy, które są symbolem wzruszenia i dumy.

Innowacyjne podejście do opieki hospicyjnej, realizowane przez księdza Jana Kaczkowskiego jest wyrazem jego niekonwencjonalnego, a zarazem wysoce skutecznego podejścia zarówno do zarządzania instytucją, jak i do bezpośredniej pracy z pacjentami. Przejawia się to nawet w najmniejszych szczegółach. Przykładem jest zapalana świeca na 24 godziny po odejściu danego pacjenta ¹⁰⁵. Mimo, że przytoczony gest nie ma bezpośredniego wytłumaczenia, można odbierać to jako sposób na wyrażenie duchowego związku z duszą zmarłego oraz modlitwę w intencji jego przejścia do wieczności. Kreuje to wizerunek kierownika placówki, który nie zapomina o swoich pacjentach tuż po odejściu, wręcz przeciwnie, oddaje hołd ich pamięci.

Ponadto, kluczowy aspekt nowatorskiego podejścia ksiądz Jan wyraża w holistycznym spojrzeniu na pacjenta, traktowanego nie tylko jako podmiot wymagający wsparcia medycznego, ale przede wszystkim jako człowieka z indywidualnymi pragnieniami i obawami. Ukazuje to kadr, gdy wkłada pacjentowi papierosa do rurki tracheostomijnej, mówiąc: *gębę do palenia ma? No to całe szczęście*, po czym dodaje – *no ciągnij, mocno* i wyraża słowa aprobaty *no, dobrze*. Śpiewając pielgrzymkową piosenkę, której słowa są adekwatne do sytuacji – *ognia daj fajce mej niechaj płonie* – rytmicznym krokiem odchodzi w głąb szpitalnego korytarza ¹⁰⁶. Scena ta, rysuje wizerunek księdza w sutannie, dbającego o spełnianie indywidualnych potrzeb podopiecznych, jednocześnie ukazuje ludzkie podejście kapłana i szacunek wobec czyichś decyzji.

Kreatywność i empatia były nieodłącznym elementem cech charakteru księdza Jana w roli dyrektora. Książka *Johnny*, będąca podstawą ekranizacji, opisuje różne szaleństwa, które pucky dyrektor wprowadzał do swojego zakładu opieki paliatywnej. Jednym z pomysłów był szwedzki wózek, czyli wagonik pełen różnorodnego jedzenia, którego przedni napęd stanowił był kulawy ksiądz z założonym na głowę rondlem. Pomysł miał zaspokoić codzienne potrzeby żywieniowe pacjentów, jak również przejawiał się jako terapia i lek dla chorych, by na ich twarzach pojawił się uśmiech. Jest to przykład jego kreatywności i zaangażowania w stworzenie przyjaznego, domowego środowiska dla osób przebywających w hospicjum. Podejście księdza Jana do sprawy jest nietypowe i niekonwencjonalne, co pomaga rozładować napięcia związane ze śmiercią, która jest naturalną kolejną rzeczą ludzi znajdujących się w hospicjum.

¹⁰² Tamże, 157.

¹⁰³ *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, dz.cyt., 43:20-43:43.

¹⁰⁴ M. Kraszewski, dz.cyt., 157.

¹⁰⁵ *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, dz.cyt., 34:45.

¹⁰⁶ Tamże, 7:02-7:22.

Najważniejszym jednak zadaniem specjalnym, jakie wykonywał podczas sprawowania funkcji dyrektora w filmie, jest przeprowadzanie pacjentów przez śmierć. Scena, która ukazuje wyżej wspomnianą czynność rozgrywa się nocą w puckim hospicjum. Przy odchodzącym w cierpieniach mężczyźnie trwa ksiądz Jan i jego podopieczny Patryk, który po raz pierwszy jest świadkiem procesu odchodzenia. Aktorzy wyraźnie przekazują emocje. Filmowy ksiądz Jan trzyma pacjenta za rękę, modli się do świętych, a co najważniejsze, mówi do obcej osoby słowa „kocham Cię”. Po odejściu chorego kładzie ponownie dłoń na jego dłoniach, żegna go, zwracając się po imieniu i mówiąc: *trzymaj się tam Józio, do zobaczenia*¹⁰⁷. Oglądając tę scenę, dostrzec można wizerunek dyrektora, który zachowuje profesjonalizm i niezależnie od pory dnia lub nocy, trwa przy pacjencie, zapewniając mu modlitwę i wsparcie wyrażane w gestach, jak i słowach. Jak mówi reżyser filmu Daniel Jaroszek w wywiadzie dla portalu *misyjne.pl*, scena ta była jedną z najtrudniejszych na planie i nie była do końca reżyserowana. Dodaje, że z pełną premedytacją nie poinformował głównych aktorów – Dawida Ogrodnika oraz Piotra Trojana jak będzie się zachowywać aktor grającego pacjenta. *Nie uprzedzałem chłopaków o szczegółach [...] Wyjaśniłem, że kamera jest w dwóch miejscach i powiedziałem: „Zaimprovizujemy to” – oznajmił. I to, że Piotrek stamtąd uciekł, to w ogóle nie było wyreżyserowane, zaplanowane. W nim coś pękło, wybiegł, zalał się łzami. Dawid też bardzo mocno przeżył tę scenę – mówił Daniel Jaroszek*¹⁰⁸.

Wizerunek Jana Kaczkowskiego jako dyrektora hospicjum, stworzony przez Daniela Jaroszka i Dawida Ogrodnika, jest złożony i wielowymiarowy. Precyzyjnie oddano rolę, jaką pełnił Kaczkowski w społeczeństwie, uwypuklając jego naturalną charyzmę, którą można dostrzec w materiałach autorstwa samego duchownego. Ksiądz Jan Kaczkowski został ukazany jako dyrektor zaangażowany w każdy aspekt związany z hospicjum: od momentu jego powstawania, do momentu działania jako pełnoprawny zakład opieki paliatywnej. Wyrażone zostało to np. w scenach, gdzie odbiorca śledzi wątki związane z przeciwstawianiem się duchownego problemom, które miały zatrzymać realizację projektu.

Błyskotliwy charakter i empatia wobec pacjentów, wyraża się w akcjach, w których główny bohater ma z nimi bezpośredni kontakt. Ukazuje to w mowie werbalnej i niewerbalnej. Reżyser zilustrował także ważny dla Jana Kaczkowskiego wątek, jakim jest podniesienie świadomości społecznej na temat opieki paliatywnej i hospicyjnej. W filmie działania Księdza Jana nie ograniczają się jedynie do pracy z chorymi. Obejmują one także edukację społeczną i walkę z tematem tabu związanym ze śmiercią, co – jak zobrazował reżyser – realizował na kościelnych ambonach i przed kamerami w mediach.

Przyjaciół, nieformalny ojciec to obrazy księdza Jana wyłaniające się w wielu scenach filmu. Produkcja Daniela Jaroszka ukazuje różnorodny wizerunek księdza Jana Kaczkowskiego nie tylko w wątkach kościelnych czy hospicyjnych. Jego

¹⁰⁷ Tamże, 46:07-47:40.

¹⁰⁸ M. Kluczka, *Daniel Jaroszek (reżyser filmu „Johnny”): warto choć na chwilę trafić do hospicjum*, <https://misyjne.pl/daniel-jaroszek-rezyser-filmu-johnny-warto-choc-na-chwile-trafic-do-hospicjum/> (dostęp: 13.06.2024).

prawdziwy wizerunek wyłania się szczególnie poprzez kontakt z młodzieńcami postrzeganymi jako margines społeczny. Ksiądz Kaczkowski nazywał ich „synkami”, ponieważ – jak często powtarzał – nigdy nie spełni jednego ze swoich marzeń – nie zostanie ojcem¹⁰⁹. Widział w nich coś więcej i dawał im szansę. Jeden z jego podopiecznych został księdzem, drugi zaś, wcześniej znany na ulicy jako diler narkotykowy, obecnie jest dilerem marki samochodowej Audi na Wybrzeżu. Z przemianami w życiu tych chłopaków wiążą się niezwykle historie¹¹⁰. Jedną z takich osób jest Patryk Galewski, którego historia pokazana jest w filmie. Młody mieszkaniec Pucka dorastał w patologicznym środowisku. Popadał w konflikty z prawem. Kradł, trafiał do poprawczaków, a potem do aresztów. Był chłopakiem bez perspektyw, uzależnionym od twardych narkotyków. W ramach prac społecznych został skierowany do hospicjum Jana Kaczkowskiego, gdzie zaczęła się przygoda, która odmieniła jego życie¹¹¹.

W postać Galewskiego wcielił się Piotr Trojan. Film rozpoczyna się sceną, w której próbuje on okraść dom jednego z mieszkańców Pucka. Do opisaney wyżej historii, dobrano muzykę z gatunku rap, która dodaje dynamiki. Widz poznaje wówczas młodego człowieka ze świata przestępczego. Całość przeplatana jest zdjęciami, w których ksiądz Jan odprawia mszę. Zestawienie dwóch odmiennych osób już na samym początku produkcji może służyć jako celowy zabieg, prowadzący do przekazania wiodących tematów filmu. Z jednej strony reżyser ukazuje duchownego w osobistym momencie odprawiania mszy, gdy ten unosi biały opłatek w górę i wierzy w przemienienie, natomiast z drugiej strony przedstawia uciekającego młodzieńca z nieudanej próby kradzieży.

Ich pierwsze spotkanie odbywa się na terenie szkoły zawodowej, gdzie kapłan prowadzi lekcje religii, a Patryk sprzedaje uczniom nielegalne środki odurzające na boisku. Gdy ksiądz Jan dostrzegł jego poczynania, nie oszczędzał w słowach i niegrzecznie wyprosił z terenu szkoły¹¹². W opisaney scenie ksiądz Jan Kaczkowski jawi się jako osoba stanowcza, nieustraszona w konfrontacji z nieprawidłowymi zachowaniami oraz zdecydowana w egzekwowaniu norm moralnych i społecznych. Pokazuje się jako kapłan, który nie tylko nauczając religii, ale także angażując się w kontrolę moralną w szkole, staje w obronie wartości, którymi się kieruje. Następnie drogi duchownego i Patryka przecinają się przed murami hospicjum, gdy Galewski przychodzi odpracować godziny społeczne w puckim zakładzie opieki paliatywnej. Kaczkowski jako dyrektor hospicjum dostaje kartkę od młodzieńca, czyta – *360 godzin prac społecznych. Gratuluję. Carpe Diem*¹¹³. Po czym pyta objętego resocjalizacją, co potrafi robić oprócz łamania prawa¹¹⁴. Krótka wymiana zdań pomiędzy bohaterami, wyraźnie pokazuje błyskotliwość Jana oraz inteligencję, którą potrafi wykorzystać, by zastosować uszczypliwe sformułowania, nie urażając godności

¹⁰⁹ J. Tokarczyk, *Daniel Jaroszek: „Johnny” to nie jest film o umieraniu, ale o życiu!* <https://pl.aleteia.org/2022/09/22/daniel-jaroszek-film-johnny-ksiadz-jan-kaczkowski/> (dostęp: 17.04.2024).

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, dz.cyt., 8:04-8:10.

¹¹³ Tamże, 27:46.

¹¹⁴ Tamże, 27:55.

drugiej osoby. Pytanie skierowane do Patryka jawi się również jako próba ukazania alternatywnych możliwości życiowych oraz zachęty do refleksji nad własnymi umiejętnościami i potencjałem. Świadczy to o zaangażowaniu duchownego w pomoc innym oraz o wierze w ich zdolności.

Wraz z rozwijającą się akcją filmu, pojawiają się sytuacje, które prowadzą do zrozumienia między księdzem Janem a Patrykiem, a ich relacja zaczyna ewoluować. Walkę o relacje jako pierwszy, podejmuje duchowny. Opisuje to scena na jednym z nadmorskich moło. Do Patryka odpalającego skręta z trawki zbliża się ksiądz Jan, zajmując miejsce na ławce obok i pytając – *Jak tam [...]. Będziesz tak siedział i jarał, czy podejmiesz jakąś męską decyzję i odpracujesz godziny?*¹¹⁵ Po krótkim motywującym monologu zmienia miejsce i siada tuż obok, zaczynając temat palenia marihuany oraz namowy do ponownego przyjscia do hospicjum i zrealizowania zasad prawnych. Odchodząc, dodaje – *Daj mi tego jointa, niektórzy i tak myślą, że jaram*¹¹⁶. Rozmowa i gesty opisane w powyższym wątku, ukazują wizerunek księdza Jana Kaczkowskiego jako osoby, która aktywnie angażuje się w relację z Patrykiem, starając się dotrzeć do niego i wpłynąć na jego postawę i zachowanie. Zajęcie miejsca na ławce dalej od Patryka może symbolizować pewien dystans lub próbę oswojenia rozmówcy z sytuacją. Natomiast zajęcie po chwili miejsca tuż obok mężczyzny i prośba o jointa mogą być interpretowane jako symboliczny gest zbliżenia i próba nawiązania bardziej bezpośredniej i intymnej rozmowy, jak również próbę wejścia w rzeczywistość Patryka. Znaczenie mają także słowa młodzieżowego slangu, którymi posługuje się pucki duchowny podczas dialogu, tj. *joint*, *jarać*. Świadczy to niejako o chęci zaskoczenia Patryka oraz pokazania mu, że ksiądz jest otwarty na dialog i gotowy do wysłuchania go, nawet jeśli nie zgadza się z jego zachowaniem. Cała scena sugeruje stopniową ewolucję relacji pomiędzy księdzem Janem a Patrykiem oraz gotowość duchownego do zrozumienia młodzieńca i wspólnego działania, pomimo różnic na poziomie stylu życia i przyjmowanych wartości.

Ksiądz Jan jest kluczową postacią w procesie resocjalizacji Patryka, w trosce o jego wyższą jakość życia na różnych płaszczyznach, widz odkrywa wizerunek przyjaciela. Ukazują to kadry, gdy pucki duchowny pomaga znaleźć mu stabilną pracę, odpracowywać godziny społeczne czy szukać nowych możliwości edukacyjnych, aby ułatwić mu integrację społeczną i powrót na właściwą ścieżkę. Jako kapłan, ksiądz Jan oferuje Patrykowi wsparcie duchowe i pełne zaangażowanie w rozwój do zmiany na lepsze.

Warto przywołać jedną ze scen, która dzieje się w murach hospicjum. Patryk, odpracowując godziny społeczne w hospicjum, dostaje od pacjenta Romana 200-złotowy banknot wraz z prośbą, by ten w sekrecie przed personelem kupił mu alkohol. Gdy młodzieniec wykonał powierzona misję i zaniósł butelkę napoju wysokoprocentowego, podopieczny hospicjum odesłał go do księdza. Zdziwiony Patryk zaniósłszy zakup księdzu, słyszy, by odniósł to z powrotem do pana Romana z podziękowaniem za udział w eksperymencie resocjalizacyjnym¹¹⁷. Opisana sytuacja była świadomym działaniem, które miało wystawić Patryka na próbę. Jan wierzył,

¹¹⁵ Tamże, 31:15-31:21.

¹¹⁶ Tamże, 32:33-32:37.

¹¹⁷ Tamże, 40:31-42:10.

że każdy zasługuje na drugą szansę, co także zostało podkreślone w scenariuszu filmu. Widać tu obraz Jana Kaczkowskiego jako człowieka, który ma głęboką wiarę w potencjał osoby, widzianej w oczach innych jako przestępca – gdy Patryk daje banknot kasjerce, wówczas ta ogląda go, by sprawdzić czy to oryginalny nominal¹¹⁸. Dyrektor przeprowadzając eksperyment, jest gotowy podjąć ryzyko, dając Patrykowi szansę na przekształcenie swojego zachowania i udowodnienie swojej pozytywnej zmiany. Wnioskować można, że chce pokazać mu, że wierzy w niego pomimo niełatwej przeszłości, równocześnie wyrażając poczucie uznania i dumy wobec jego postawy.

Jan Kaczkowski zauważył w Patryku potencjał i chciał, by znalazł swoje miejsce na ziemi. By rozpaść w nim prawdziwy zapal do zmiany życia i normalnego funkcjonowania, Kaczkowski jako dyrektor hospicjum zaproponował mu staż w hospicyjnej kuchni. Ponadto wspiał się na wyżyny swoich możliwości i dodatkowo wykupił swojemu podopiecznemu trzymiesięczny profesjonalny kurs gotowania w Krokowej¹¹⁹. Zaangażowanie Patryka w pracę kuchenną pod opieką Księdza Jana miało istotny wpływ na jego rozwój osobisty i społeczny. Poprzez pracę w kuchni, młodzieniec miał okazję do odkrycia swoich talentów, jednocześnie przyczyniło się to do wzrostu jego poczucia własnej wartości oraz motywacji do zmiany życia. Ponadto, współpraca z Księdzem Janem dostarczyła Patrykowi wsparcia emocjonalnego i merytorycznego, co umożliwiło mu budowanie pozytywnych relacji oraz rozwijanie umiejętności interpersonalnych.

Ksiądz Kaczkowski otworzył mu drzwi także do swojej codzienności, zabierając do mediów, gdzie udzielał wywiadów. W czasie drogi do miejsc, gdzie był zapraszany, przeprowadzał głębokie rozmowy, a pozwalając Patrykowi opiekować się sobą, uczył empatii do drugiego człowieka. Jak mówił Patryk – *Podróże kształcą, zwłaszcza jeśli jeździ się z gadającą encyklopedią*¹²⁰. Co ważniejsze, Jan przedstawiał młodzieńca swoim gościom, często żartobliwie – *Pragnę przedstawić państwu gwiazdę penitencjarnej Polski, wybitnego recydywistę Patryka, któremu osobiście nadałem ksywkę „Dyzio”. Proszę się nie obawiać, Dyzio dziś nie ma bejsbola*¹²¹.

Punkt kulminacyjny relacji dwojga bohaterów następuje w scenie, gdy jedzą razem kolację, wracając z jednego z wywiadów. Akcja dzieje się w eleganckiej restauracji, przy zastawionym stole. Ksiądz Jan okazuje gest, dzięki któremu daje do zrozumienia, że ich więź zyskała wyższy poziom. Wówczas ksiądz kieruje do Patryka następujące słowa, którymi dopuszcza do swoich prywatnych przestrzeni: *Umówmy się, że „proszę księdza” będziesz mi mówił w sytuacjach oficjalnych. Tylko nie mów mi Jasiek albo Janek, bo cię zabije. Jestem Jan, a najlepiej jakbyś mówił Johnny*¹²². Jest to moment, w którym ich relacja nie ogranicza się do stosunku na poziomie dyrektor – stażysta. Znalazło to potwierdzenie w wątku, gdy ksiądz Jan przyjeżdża po operacji jako świadek na rozprawę sądową Patryka. *Ubrany w luźne spodnie i poplamiona koszulkę, oparty o chodzik na kółkach, poruszał się wolno*

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, dz.cyt., 59:40-1:01:44.

¹²⁰ M. Kraszewski, dz.cyt., 189.

¹²¹ Tamże, 182.

¹²² *Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski, dz.cyt., 1:11:35-1:11:52.

*i z ogromnym wysiłkiem. Na głowie miał opatrunek*¹²³. Sam wysiłek puckiego dyrektora, by być obecnym w sądzie, stanowi obraz, jak ważne jest dla niego życie swojego podopiecznego. Po odwieszeniu wyroku pozbawienia wolności, ksiądz Jan przyjeżdża również do zakładu karnego mimo postępującej choroby nowotworowej i tak jak wcześniej, daje swoje wsparcie, będąc obecny w najtrudniejszych chwilach.

W omawianych powyżej fragmentach filmu wizerunek księdza Jana Kaczkowskiego jest bardzo pozytywny – prezentuje postać przyjaciela wykazującego się wieloma istotnymi cechami, które ukazują szczerą i bezinteresowną relację. Ksiądz Jan manifestuje wysoki poziom zaangażowania w życie swojego podopiecznego poprzez aktywną interwencję w rozwijaniu umiejętności oraz pokonywaniu trudności. Jego propozycja udziału w hospicyjnej kuchni, skierowana do Patryka, sfinansowanie kursu gotowania oraz obecność przy udzielaniu wywiadów w mediach, są wyrazem gotowości do wzajemnego wsparcia na wielu płaszczyznach, ale także stymulowania procesu rozwojowego Patryka. Jego akceptacja używania swobodnego zwrotu *Johnny* jawi się jako gest przyjaźni i zaufania, a wspólna kolacja w eleganckiej restauracji świadczy o próbach nawiązania osobistej i autentycznej relacji. Pomimo postępującej choroby nowotworowej, ksiądz Jan niezmiennie pozostaje oddany swojemu zaangażowaniu w życie podopiecznego. Jego obecność na rozprawie sądowej, czy też w zakładzie karnym, ilustruje jego poświęcenie dla dobra drugiego człowieka i wyraża silną więź emocjonalną z Patrykiem. Jego postawa, opisana na przykładzie ewolucji relacji, stanowi przykład głębokiej troski i poświęcenia dla innych, nawet w obliczu własnych trudności. Dopełnieniem analizy scen filmowych, są słowa Patryka, zapisane w książce Piotra Żyłki, zatytułowanej *Synek księdza Kaczkowskiego*:

Pewien psycholog powiedział, że Jan trzasnął ze mną kilka świetnych sesji terapeutycznych i również dobrych treningów mentalnych. Z kolei terapeuta uzależnień nazwał to tak, że Johnny zrealizował ze mną terapię odwykową. Księża mówią, że pokazał mi miłość Jezusa i wypełnił moje życie Bogiem. A w opinii jeszcze innych osób – był moim tatą. [...] Jan po części odegrał w moim życiu każdą z tych ról. [...] Wiele mi dał, wiele mnie nauczył, a ja teraz idę w świat z tym całym dobrem, które od niego dostałem. Można chyba powiedzieć, że jestem „Janowym” apostołem¹²⁴.

5. PODSUMOWANIE

Kreowanie wizerunku duchownych w sieci oraz obecność instytucji Kościoła w mediach społecznościowych, stanowią dynamiczny i wciąż rozwijający się aspekt współczesnej rzeczywistości. W dobie wszechobecnej cyfryzacji i rozwoju technologii media społecznościowe stają się nie tylko platformą do komunikacji i interakcji społecznej, ale również miejscem, gdzie odbywa się szeroko zakrojona dyskusja na tematy religijne i duchowe. Kapłani, korzystając z tych platform, muszą być świadomi siły oddziaływania, jaką mają na swoich odbiorców, zarówno wiernych, jak i tych, którzy mogą być zainteresowani ich przesłaniem, lub nawet są krytyczni.

¹²³ M. Kraszewski, dz.cyt., 209.

¹²⁴ P. Żyłka, P. Galewski, dz.cyt., 388–390.

W tym kontekście istotne jest zachowanie autentyczności, uczciwości oraz spójności w przekazie, aby budować zaufanie i wiarygodność w oczach społeczności internetowej. Obecność Kościoła w mediach społecznościowych otwiera nowe możliwości ewangelizacji i prowadzenia dialogu w szerszym gronie odbiorców. Może stanowi również wyzwanie, które wymaga odpowiedniego przygotowania oraz świadomości potencjalnych konsekwencji. W kontekście szybkiej wymiany informacji i opinii, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, konieczne jest umiejętne zarządzanie reputacją oraz odpowiednia komunikacja w przypadku sytuacji kryzysowych.

Podsumowując, tworzenie wizerunku duchownych w sieci oraz obecność instytucji Kościoła w mediach społecznościowych to procesy, które mogą przyczynić się do poszerzenia zasięgu ewangelizacji oraz budowania więzi z wiernymi i społecznością, tym bardziej w okresie dość burzliwego wizerunku Kościoła instytucjonalnego¹²⁵. Nieobojętne jest również uwzględnienie wyzwań jakie niesie współczesna kultura ponowoczesna i jej odniesienie do sfery sacrum¹²⁶.

Procesy budowania wizerunku instytucji eklezjalnej wymagają odpowiedzialności, autentyczności oraz świadomości specyfiki komunikacji w środowisku cyfrowym. Natomiast kreacja różnorodnych wizerunków duchownych, zwłaszcza w filmach fabularnych, podkreśla złożoność i znaczenie tego tematu, które może wywoływać zarówno pozytywne, jak i negatywne reakcje w społecznej debacie.

BIBLIOGRAFIA

- Bogdanowska-Jakubowska E., *Strategie tworzenia wizerunku własnego w dyskursie politycznym*, Katowice 2012.
- Budzyński W., *Zarządzanie wizerunkiem firmy*, Warszawa 2002.
- Czopek M., *Rola mediów w kreowaniu wizerunku*, Zeszyty Naukowe Uczelni Jana Wyżykowskiego. Studia z Nauk Społecznych 2016, nr 9, 79–93.
- Drożdż M., *Język nienawiści w dyskursie medialnym*, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica 2016, nr 31(1), 21–32.
- Gierło K., *Wizerunek (image) polityka – teoria i praktyk w Public relations w teorii i praktyce*, Wrocław 2002.
- Gronkowska A., *Media społecznościowe jako narzędzie nowej ewangelizacji na przykładzie twórczości internetowej Adama Szustaka OP*, Roczniki Pedagogiczne 2018, nr 10(1), 113–128.
- Jabłońska K., Kaczkowski J., *Życie aż do końca. Instrukcja obsługi choroby*, Warszawa 2017.
- Jabłońska K., *Szału nie ma, jest rak*, Warszawa 2013.
- Johnny*, reż. Daniel Jaroszek, scen. Maciej Kraszewski 2022.

¹²⁵ R. Leśniczak, *Personalizacja wizerunku medialnego instytucjonalnego Kościoła katolickiego w kontekście nadużyć niektórych duchownych wobec nieleńnych. Analiza polskich tygodników opinii (2018–2019)*, Studia Medioznawcze 2020, nr 21(2), 554–568; K. Stępiak, *Nadzieja bez optymizmu – rzecz o katolickim dziennikarstwie śledczym w dobie kryzysu w Kościele*, w: *Kryzys w przekazach medialnych*, red. R. Leśniczak, K. Stępiak, Warszawa 2023, 179–202.

¹²⁶ K. Stępiak, *Communicating the sacred in religious advertising in light of the mediatization of religion theory and research on digital religion*, Communication and Culture 2023, nr 8(2), 285–307; tenże, *Advertising in communication of the Catholic Church. The case of Poland*, Central European Journal of Communication 2020, nr 13(27), 409–425; tenże, *O kiczu religijnym jako fenomenie w perspektywie komunikologicznej i medioznawczej*, Warszawa 2024.

- Kaczkowski J., *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 1*, <https://www.youtube.com/watch?v=wa0NPXQkKo&t=1s>.
- Kaczkowski J., *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 9*, <https://www.youtube.com/watch?v=hc-2PJcRnS4&t=6s>.
- Kaczkowski J., *Vlog ks. Jana Kaczkowskiego – Smak Życia 21*, <https://www.youtube.com/watch?v=Y-YYRzdJPCbE>.
- Kaczkowski J., *Vlog ks. Kaczkowskiego – Kaczkowski na Adwent – Wigilia*, <https://www.youtube.com/watch?v=MYVU7CGFCA&list=PLXVsguxefloZ39AauKEytsTfblcfpQ6mx&index=81>.
- Kraszewski M., *Johnny. Powieść o księdzu Janie Kaczkowskim*, Warszawa 2022.
- Leśniczak R., *Personalizacja wizerunku medialnego instytucjonalnego Kościoła katolickiego w kontekście nadużyć niektórych duchownych wobec nieletnich. Analiza polskich tygodników opinii (2018–2019)*, *Studia Medioznawcze* 2020, nr 21(2), 554–568.
- Łoś A., „*Moje największe marzenie? Przed śmiercią nie zaryć mordą w jakieś moralne błoto*” – rozmowa z ks. Janem Kaczkowskim, <https://www.radiokrakow.pl/audycje/ks-jan-kaczkowski-moje-najwiesze-marzenie-przed-smiercia-nie-zaryc-morda-w-jakies-moralne-blot>.
- Łuszczek K., *Kościół i media w perspektywie komunikacyjno-pastoralnej*, Szczecin 2008.
- NEXTFILMPL, *Johnny. Making off*, <https://www.youtube.com/watch?v=hbczJV3lqDE&t=1092s>.
- Podsadecka J., *Ks. Jan Kaczkowski o tym, co najważniejsze. Sztuka czułości*, Kraków, 2018.
- Podsadecka J., *Dasz radę. Ostatnia rozmowa*, Kraków 2016.
- Pluta E., *Public relations – moda czy konieczność? Teoria i praktyka*, Warszawa 2001.
- Przybysz M., Marcyński K., *Media i kościół. Polityka informacyjna kościoła*, Warszawa 2011.
- Przybysz M., *Kościół w social media. Komunikacja instytucji eklezjalnych w mediach społecznościowych w perspektywie medioznawczej i teologicznej*, *Kultura – Media – Teologia* 2018, nr 35, 140–160.
- Sampson E., *Jak tworzyć własny wizerunek*, Warszawa 1996.
- Stępiak K., *Advertising in communication of the Catholic Church. The case of Poland*, *Central European Journal of Communication* 2020, nr 13(27), 409–425.
- Stępiak K., *Communicating the sacred in religious advertising in light of the mediatization of religion theory and research on digital religion*, *Church, Communication and Culture* 2023, nr 8(2), 285–307.
- Stępiak K., *Nadzieja bez optymizmu – rzecz o katolickim dziennikarstwie śledczym w dobie kryzysu w Kościele*, w: *Kryzys w przekazach medialnych*, red. R. Leśniczak, K. Stępiak, Warszawa 2023, 179–202.
- Stępiak K., *O kiczu religijnym jako fenomenie w perspektywie komunikologicznej i medioznawczej*, Warszawa 2024.
- Tokarczyk J., *Daniel Jaroszek: „Johnny” to nie jest film o umieraniu, ale o życiu!* <https://pl.aleteia.org/2022/09/22/daniel-jaroszek-film-johnny-ksiadz-jan-kaczkowski/>.
- Żyłka P., Galewski P., *Synek Księdza Kaczkowskiego*, Kraków 2023.
- Żyłka P., Kaczkowski J., *Życie na pełnej petardzie*, Kraków 2015.

ONKOCLEBRITY OR CONCERNED PASTOR?

THE MEDIA IMAGE OF FATHER JAN KACZKOWSKI IN THE FILM „JOHNNY” AND SELECTED PUBLICATIONS ON THE YOUTUBE CHANNEL

Summary

In this article, the author dedicates special attention to the media activity of Father Jan Kaczkowski. The analysis of audiovisual materials focuses on the author's series of vlogs „Smak Życia”, published on YouTube, and on the feature film „Johnny” directed by Daniel Jaroszek, which was created

based on the biography of Father Jan Kaczkowski. The work proves that the vlogs created by Father Kaczkowski are characterized by a personal style of communication and a clear image of a clergyman – a priest-guide, humorist, lover of good food, while in the film we are dealing with a multi-layered image, condensed in a film story – definitely positive.

Key words: Jan Kaczkowski, image, social media, Church, Smak Życia, Johnny

Nota o Autorce

Kinga ZIELIŃSKA – studentka studiów II stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Kontakt e-mail: kingunia.kz@gmail.com